Wydanie A | ŁÓDŹ wtorek 8 lutego 1983 roku Rok XXXIX nr 27 (10243) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

OBRADOWAŁA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PZPR

Służebna rola partii wobec społeczeństwa

Ocenie półtorarocznej działalności oraz wytyczeniu zadań na przyszłość poświęcone były wczorajsze obrady Łódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR. Przewodniczył jej członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KŁ PZPR — TADEUSZ CZECHOWICZ. Powitał na wstępie delegatów reprezentujących blisko 90-tysięczną rzeszę członków partii z województwa miejskiego łódzkiego oraz zaproszonych gości: zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — JANA GŁÓWCZYKA, zastępcę kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR — JANUSZA JANICKIEGO, ministra przemysłu lekkiego i chemicznego — EDWARDA GRZYWĘ, przedstawicieli bratnich stronnictw politycznych: prezesa WK ZSL — J. CHOJNACKIEGO i ŁK SD — S. ŻAŁOBNEGO, przewodniczącego WRN — M. SERWIŃSKIEGO, przewodniczącego Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON — I. SIKIRYCKIEGO, przedstawicieli organizacji młodzieżowych, społecznych i technicznych. Szczególnie gorącymi oklaskami zebrani powitali przybyłych na konferencję weteranów ruchu robotniczego, Budowniczych Polski Ludowej — WANDĘ GOŚCIMIŃSKĄ, MICHALINĘ TATARKÓWNĘ, LUDWIKA SZPRUCHA, STANISŁAWĘ ŚWIDERSKĄ, CZESŁAWA ZAPARTA.

W imieniu Egzekutywy KŁ PZPR referat wygłosił T. Czechowicz. (Tezy wystąpienia I sekretarza KŁ PZPR zamieszczamy oddzielnie).

Następnie głos zabrał przewodniczący Łódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — **MARIAN GRZEGORCZYK.** Podkreślił on rolę organów kontroli partyjnej w przywracaniu siły i wiarygodności partii. Czuwanie nad właściwą realizacją uchwał, przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej, stanowcza i konsekwentna reakcja na nieodpowiedzialne zachowanie się wrogów partii, troska o moralną czystość szeregów partyjnych, walka z kumoterstwem, klikowością, pijaństwem czyli wszystko to, co przeszkadza umacnianiu ideowej jedności partii na gruncie marksizmu-leninizmu spotkać się musi i spotka z szybką, stanowczą i głośną reakcją.

Doskonaleniu stylu działania instancji partyjnych poświęcone było wystąpienie przewodniczącego Łódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR — **ADAMA JUNKI.** Zwrócił on szczególną uwagę na występowanie różnych niepokojących zjawisk, mogących doprowadzić do prób rozbicia partii. Należą do nich m. in. formalizm w działaniu czy też brak konsekwentnej realizacji własnych uchwał lub decyzji.

Po wystąpieniach tych rozwinęła się dyskusja.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Zadania gospodarcze na 1983 r.

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Biuro Prasowe Rządu informuje: w dniu dzisiejszym zebrało się pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego Prezydium Rządu.

Omówiono wnioski wynikające z narady wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego odbytej 28 stycznia br., w której uczestniczyli członkowie Rady Ministrów. Określono zadania w sferze działalności społeczno-politycznej, ładu, porządku publicznego i praworządności, w zakresie sytuacji pieniężno-rynkowej, w dziedzinie produkcji materialnej oraz w inwestycjach i budownictwie.

Wszystkie zadania ujęte zostały w programie prac Rady Ministrów w 1983 r. odpowiedzialnymi za ich realizację uczyniono wojewodów i właściwych ministrów. Nadzór nad wykonaniem ustaleń sprawować będą wicepremierzy, w których kompetencjach mieszczą się dane zagadnienia.

Następnie Prezydium Rządu zapoznało się z informacjami o sytuacji pieniężno-rynkowej w okresie styczeń — grudzień 1982 r. Omawiało też sprawozdanie o zaopatrzeniu przemysłu w podstawowe paliwa, surowce i materiały importowane z drugiego obszaru płatniczego w I półroczu 1983 r.

Prezydium Rządu zaznajomiło się również z informacją w sprawie bilansów węgla kamiennego na rok bieżący. (PAP)

3 motele zbudują Polacy w Bułgarii

7 bm. w Sofii podpisano kontrakt między polskim „Budimexem" i bułgarskim „Turistinzinieringiem", w myśl którego Polacy zbudują w Bułgarii 3 nowe motele, każdy o 126 miejscach noclegowych.

Kontrakt wartości 14,5 mln rubli jest największym, jaki dotychczas zawarł w Bułgarii „Budimex", który zbudował tu już jeden motel, kilka osiedli domków campingowych, a obecnie realizuje nowoczesny kompleks hotelowo-rekreacyjny w Borowcu. Właśnie w tym nowoczesnym uzdrowisku w górach Riła zbudowane zostaną trzy nowe „polskie" motele. Wszystko w nich, począwszy od projektu, aż do wyposażenia, pochodzić będzie z Polski.

Ignacy Gogolewski zagra Norwida

(INFORMACJA WŁASNA)

Wielki Norwid będzie bohaterem filmu fabularnego. Obraz przygotowywany pod roboczym tytułem „Dom Świętego Ducha", reżyseruje **IGNACY GOGOLEWSKI.** Sam też wystąpi w roli Cypriana Kamila Norwida.

Jak już zapowiada tytuł nie będzie to film o sławnej wielkiej miłości wspaniałego poety do uduchowionej, uwielbianej pianistki Marii Kalergis (uwiecznionej zresztą w „Pierścieniu wielkiej damy"), lecz smutny obraz ostatnich lat życia artysty spędzonych w paryskim przytułku. Głuchota i gruźlica wyniszczyły go już niemal doszczętnie, ale wciąż jeszcze pisał i malował. W filmie obejrzymy m. in. jego prace z tego okresu. Scenarzysta **LESZEK WOSIEWICZ** sięga też do wcześniejszej twórczości pisarskiej Norwida.

Jak nam powiedział drugi kierownik produkcji **LESZEK WYRZUTOWICZ,** zdjęcia do filmu, obejmującego głównie trzy ostatnie lata życia pisarza (w przytułku spędził lat 6) zaczną się 17 marca, zaś końcówka wypadnie w maju. Scenę śmierci ekipa zamierza zrealizować w Paryżu dokładnie 23 maja, w dniu śmierci Norwida, czcząc setną rocznicę jego śmierci. Zapomniany i samotny Norwid pochowany został na paryskim cmentarzu Montmorency.

Film będzie opowiadał także o życiu pensjonariuszy przytułku, ich perypetiach z surową obsługą domu, prowadzonego przez siostry szarytki.

Obraz ten powstaje w Wytwórni Filmów Fabularnych, a tereny zdjęciowe znaleziono przede wszystkim w pobliżu Łodzi, m. in. w Łagiewnikach, Łowiczu, Brzezinach. Kuria Biskupia wyraziła też zgodę na zdjęcia w Paradyżu. Obecnie trwają ostatnie przygotowania i ustalenia obsadowe. Autorem zdjęć do filmu będzie **CZESŁAW ŚWIRTA,** produkcją kieruje **KRZYSZTOF KIERZKOWSKI,** scenografia — **ELŻBIETA KARWAŃSKA.**

Po „Romansie Teresy Hennert" będzie to drugi film fabularny reżyserii Ignacego Gogolewskiego.

(rs)

Protest polskiego MSZ wobec ambasadora RFN

7 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożyło wobec ambasadora Republiki Federalnej Niemiec dr Georga Negwera, stanowczy protest w związku z wypowiedzią ministra spraw wewnętrznych RFN — Friedricha Zimmermanna, a także niektórymi wypowiedziami innych przedstawicieli rządu RFN, w której kwestionuje się realia terytorialno-polityczne w Europie potwierdzone w układach bilateralnych zawartych przez RFN z państwami socjalistycznymi, a także w Akcie Końcowym KBWE.

Składając protest podkreślono, że rząd PRL zdecydowanie odrzuca stanowisko zawarte w tych wypowiedziach jako sprzeczne ze — stanowiącym nienaruszalną podstawę stosunków wzajemnych — układem PRL-RFN z 7 grudnia 1970 r., w którym RFN potwierdziła nienaruszalność polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej i zobowiązała się do niewysuwania roszczeń terytorialnych teraz i w przyszłości. Rząd PRL stanowczo sprzeciwia się wszelkim próbom jednostronnej, tendencyjnej interpretacji układu w oparciu o akty wewnętrzne RFN, które nie wiążą i nie mogą rodzić skutków prawno-międzynarodowych.

Z naciskiem wskazano, że takie stanowisko podważa wiarygodność deklaracji rządu RFN o woli kontynuacji polityki opartej o układy z krajami socjalistycznymi i może poważnie obciążyć stosunki dwustronne z Polską oraz klimat polityczny, bezpieczeństwo i współpracę na naszym kontynencie.

Wyrażono oczekiwanie, że rząd RFN wyciągnie stosowne wnioski, zaniecha prób podważania układu, wróci na drogę kontynuacji procesu normalizacji stosunków wzajemnych leżącego w interesie obu państw i ich społeczeństw oraz odprężenia w Europie. (PAP)

Plenum ZK ZMW

7 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej. Ze względu na wybór Waldemara Świrgonia na sekretarza KC PZPR, plenum przyjęło jego rezygnację z funkcji przewodniczącego ZK ZMW wyrażając podziękowanie za dotychczasowy, ogromny wkład pracy i wysiłek, włożony w tworzenie i umacnianie odrodzonego Związku Młodzieży Wiejskiej. Plenum wybrało na przewodniczącego ZK ZMW Leszka Leśniaka, dotychczasowego sekretarza ZK ZMW.

Członkowie plenum zaakceptowali także wnioski, wypracowane przez naradę samorządowo-gospodarczą ZMW przyjmując dokumenty tego forum jako wytyczne dla dalszej działalności całej organizacji dla rozwoju wsi i rolnictwa. Plenum uznało za celowe powołanie do życia młodzieżowej agencji usług zawodowych, działającej jako agenda związku, a zajmującej się m. in. podnoszeniem kwalifikacji zawodowych ludzi pracujących w rolnictwie. (PAP)

Prymas Polski Józef Glemp powrócił do Warszawy

7 bm. powrócił z Rzymu do Warszawy, po otrzymaniu godności kardynalskiej, prymas Polski, Józef Glemp.

Na warszawskim lotnisku Okęcie prymasa witali: zastępca sekretarza Episkopatu Polski biskup Jerzy Dąbrowski, biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej, Kazimierz Romaniuk, pracownicy sekretariatu Episkopatu i prymasa Polski.

Obecni byli: kierownik Urzędu d.s. Wyznań, prof. Adam Łopatka i kierownik Zespołu d.s. Stałych Roboczych Kontaktów ze Stolicą Apostolską, radca — minister pełnomocny, Jerzy Kuberski.

Na lotnisko przybyła liczna grupa wiernych która zgotowała podniesionemu do godności kardynalskiej Józefowi Glempowi serdeczną owację.

W krótkiej wypowiedzi dla prasy, prymas stwierdził, że jest i pozostanie kontynuatorem linii porozumienia, wytyczonej przez swego wielkiego poprzednika — kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Odpowiadając na pytania dotyczące zapowiedzianej wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II J. Glemp stwierdził, że jeszcze nie ma dokładnego programu tej wizyty. Będzie on przedmiotem konsultacji z rządem polskim. Po ustaleniu dokładnych danych o wizycie, zostanie wystosowane oficjalne zaproszenie do Jana Pawła II.

(PAP)

REAGAN:

To był chwyt propagandowy

Zachodnioniemiecki dziennik „Frankfurter Rundschau" zwrócił uwagę na wypowiedź prezydenta USA Ronalda Reagana zawartą w wywiadzie dla amerykańskiej gazety „St. Louis Post". Na pytanie, czy proponując spotkanie z przywódcą radzieckim dla rezygnacji przez obie strony z wszelkich rakiet nuklearnych średniego zasięgu, prezydent USA miał poważny zamiar podjęcia rokowań, dziennikarz otrzymał od Reagana następującą odpowiedź: „Nie, szczerze mówiąc zareagowałem jedynie na radzieckie zabiegi propagandowe, którymi chcą oni pomniejszyć nasze prawdziwe propozycje rozbrojeniowe".

Tym samym prezydent USA przyznał, że jego „list otwarty do narodów Europy", był jedynie posunięciem propagandowym — komentuje „Frankfurter Rundschau".

Cholera w Tanzanii

Od czterech miesięcy w środkowej Tanzanii panuje epidemia cholery. W jej następstwie zmarło już 128 osób. Według władz sanitarnych od października ub. roku na cholerę zachorowało 588 osób. M. in. minionej soboty cztery osoby zmarły w rejonie Kilimandżaro 30 chorych przetransportowano do szpitala.

„Kosmos-1439" na orbicie

W niedzielę Związek Radziecki umieścił na orbicie okołoziemskiej kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos — 1439". Na pokładzie sputnika zainstalowano aparaturę przeznaczoną do dalszych badań przestrzeni kosmicznej.

Spotkanie madryckie KBWE

Do Madrytu przybyła w poniedziałek delegacja radziecka na spotkanie państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na jej czele stoi wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Anatolij Kowalow.

Odpowiadając na pytanie korespondenta TASS, czy zarysowały się perspektywy pomyślnego zakończenia spotkania madryckiego, szef delegacji radzieckiej stwierdził, że — niestety — nie można tego jeszcze powiedzieć. Czy możliwe jest osiągnięcie porozumienia na rozpoczynającym się 8 lutego etapie spotkania madryckiego? Na to pytanie wiceminister Kowalow odparł, że jest to możliwe. Ważne znaczenie ma to, ażeby wszyscy zrozumieli oczywistą prawdę, że sukces spotkania madryckiego — z punktu widzenia chwili obecnej i przyszłości — odpowiada w równej mierze interesom wszystkich państw uczestników KBWE.

Po to, aby spotkanie doprowadziło do pozytywnych, istotnych rezultatów — powiedział Kowalow — należy przede wszystkim doprowadzić do tego, aby zaniechano prób narzucenia na forum madryckim bezpłodnej konfrontacji, ingerencji w sprawy wewnętrzne, stawiania warunków, które z góry są nie do przyjęcia dla partnerów rokowań.

Wojska irańskie przekroczyły granicę iracką

Rozgłośnia radiowa w Teheranie i irańska agencja prasowa — IRNA podały, że wojska Iranu rozpoczęły w nocy z niedzieli na poniedziałek nową ofensywę na froncie południowym i przekroczyły granicę iracką. Komunikat dowództwa irańskiego informuje, że w operacji tej biorą udział jednostki regularnej armii oraz oddziały tzw. strażników rewolucji. Komunikat nie wymienia miejsca, gdzie rozpoczęto działania ofensywne, zapowiadając opublikowanie szczegółów tej operacji w terminie późniejszym.

Opublikowany w poniedziałek rano w Bagdadzie komunikat wojskowy informuje, że oddziały irańskie, które zaatakowały Irak w rejonie Al-Saib, zostały zniszczone.

Według komunikatu irackiego, wojska irańskie nie zdołały opanować najmniejszego kawałka terytorium Iraku, a ocaleli tylko ci spośród napastników, którzy uciekli z pola walki, lub poddali się.

Natomiast nowy komunikat dowództwa irańskiego informuje, że w toku podjętej ofensywy został wyzwolony rozległy obszar terytorium w południowym Iranie, wraz z posterunkami granicznymi Subleh, Safarijeh i Raszidijeh, okupowanymi od ponad dwóch lat przez wojska irackie.

Komunikat utrzymuje, że wojska irackie w sile jednej brygady, dwóch batalionów piechoty i batalionu zmotoryzowanego, zostały otoczone, a ich żołnierze zostali zabici, ranni, lub wzięci do niewoli.

Zamach na ambasadę francuską w Brukseli

W niedzielę w godzinach wieczornych w Brukseli dokonano zamachu na ambasadę Francji. Wybuch ładunku o niewielkiej sile nie spowodował ofiar jedynie zostały wyrwane główne drzwi do budynku i potłuczona większość szyb w oknach.

W tym samym czasie podobnego zamachu dokonano również na znajdującą się w centrum miasta siedzibę przedstawicielstwa francuskich linii lotniczych „Air France" W wyniku wybuchu została lekko ranna przechodząca w pobliżu kobieta. Dotychczas nikt nie przyznał się do dokonania zamachu.

Argentyna zbroi się

W 6 miesięcy po klęsce poniesionej przez Argentynę w wojnie o Falklandy-Malwiny, kraj ten gwałtownie odbudowuje swój arsenał wojenny.

Agencja Reutera, powołując się na źródła dyplomatyczne i wojskowe, donosi, iż w ciągu ostatnich miesięcy Argentyna wzbogaciła się o 54 myśliwce bombowe typu Mirage-111, które zastąpiły podobną liczbę samolotów Mirage i A-4 Skyhawks, zestrzelonych w czasie krótkiej wojny z Wielką Brytanią.

10 samolotów Mirage zostało dostarczonych Argentynie przez jej bliskiego sojusznika — Peru, a reszta przez Izrael, posiadający francuską licencję na budowę tych maszyn.

Wypowiedzi dowódców argentyńskich sił zbrojnych pozwalają przypuszczać, że celem akcji pozyskiwania broni nie jest tylko zastąpienie sprzętu, który Argentyna straciła w czasie ubiegłorocznego konfliktu, ale rozbudowanie i unowocześnienie posiadanego arsenału.

Jak oceniają przedstawiciele Argentyńskiego Banku Centralnego, w latach 1978—82 Argentyna wydała na zbrojenie około 5 mld dolarów, co znacznie przyczyniło się do wzrostu zadłużenia zagranicznego, wynoszącego obecnie 43 mld dolarów.

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 7.06, zajdzie zaś o godz. 16.35.

Imieniny obchodzą:

Elfryda, Hieronim, Jan, Piotr Gniewomir, Gorzysław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże i opady śniegu, okresami dość intensywne. Temp. maks., w dzień minus 2 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 974,1 hPa (730,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń:

1813 — Zm. T. Czacki, działacz oświatowy, historyk

1828 — Ur. J. Verne, pisarz francuski

1958 — Zm. Z. Pronaszko, malarz, rzeźbiarz.

Taka sobie myśl

Każdy człowiek czyta dobrze swoje własne pismo.

Uśmiechnij się

— Zebraliśmy ponad 410 kwintali z jednego hektara!
— A z drugiego?

Diagnoza stanu gospodarki – do końca 1983 r.

Andrzej Karpiński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania, przedstawił stan prac i zamierzenia Komisji Planowania w kwestii perspektywicznego planu rozwoju na lata 1985—95. Konstrukcja tego planu, a przede wszystkim zawarte w nim kierunki strategii gospodarczej, zależeć będą od tego, w jakim stopniu uda się zrealizować założenia aktualnego planu trzyletniego.

Jeżeli uda się w obecnej trzylatce przywrócić równowagę gospodarczą — wtedy spodziewać się możemy, że głównym kierunkiem planu perspektywicznego stanie się restrukturalizacja gospodarki ze szczególnym uwzględnieniem działań proeksportowych i to zarówno w sferze inwestycji jak również przebudowy istniejącej struktury produkcyjnej.

Jeżeli natomiast równowagi nie da się osiągnąć — wtedy grozi nam kontynuacja dotychczasowej polityki gospodarczej. Piszę grozi nam — ponieważ utrzymywanie na dłuższy okres dotychczasowych relacji między spożyciem a inwestycjami może zahamować rozwój gospodarki na długie lata. Trudno również wyobrazić sobie jak wtedy wyglądać będzie nasza sytuacja płatnicza, dziś już wiemy, że ogromna większość naszego zadłużenia, spłacana będzie po roku 1985.

Tym tłumaczyć należy wagę, jaką w planie perspektywicznym przywiązywać się będzie do rozwoju eksportowych możliwości naszej gospodarki (specjalizacja, konkurencyjność). Bez tego, w świetle dzisiejszych prognoz zakładających wzrost protekcjonizmu w krajach kapitalistycznych — nie ma co marzyć o poprawie sytuacji płatniczej.

Bez względu jednak na to jak przebiegać będzie realizacja planu trzyletniego — punktem wyjścia do jakiegokolwiek planowania na przyszłość — musi być szczegółowa i solidna diagnoza stanu gospodarki. Od tego też Komisja Planowania zamierza rozpocząć prace nad planem perspektywicznym. Orientacyjne kalendarium tych prac obejmujące okres dwuletni, przedstawia się następująco:

- **do końca 1983 roku opracowana zostanie szeroka diagnoza stanu gospodarki;**
- **do czerwca 1984 roku, gotowy będzie projekt planu i rozpoczną się czteromiesięczne konsultacje;**
- **w listopadzie 1984 r. projekt programu przedstawiony zostanie rządowi, a następnie trafi do Sejmu.**

To byłyby w zasadzie wszystkie informacje jakimi obdarzono dziennikarzy w czasie wczorajszej konferencji. Odniosłam wrażenie, że przedstawiciele Komisji Planowania również niewiele mogli do tego dodać. W sytuacji bowiem, kiedy projekt planu trzyletniego nie został jeszcze zatwierdzony, gdy dopiero trwają dyskusje nad programem antyinflacyjnym — mówienie o gospodarce w latach 85—95 przypomina czystą futurologię.

ALDONA ŁUKOMSKA

Paczki z RFN dla głodujących w USA

Korespondent agencji Reutera, Paul Taylor przekazał następującą depeszę z Bonn:

Brzmi to niewiarygodnie, ale jest prawdą: po 38 latach od zakończenia drugiej wojny światowej obywatele RFN wysyłają paczki żywnościowe do Stanów Zjednoczonych.

Paczki wysyłane są przez prywatne organizacje dobroczynne, kościelne, rady miejskie i fabryki. Ich nadawcy chcą w ten sposób pomóc bezrobotnym Amerykanom, głodującym w Detroit, stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego.

Cała akcja zaczęła się przed Bożym Narodzeniem, gdy telewizja zachodnioniemiecka kilkakrotnie wyświetliła film, pokazujący jak z kuchni polowych rozdziela się zupę oczekującym w kolejce bezrobotnym z Detroit, a burmistrz tego miasta, Coleman Young mówił o „pogotowiu antygłodowym".

Migawki z ulicy w Detroit zostały opatrzone komentarzem, którego podtekst polityczny nasuwał wniosek, iż za rządów prezydenta Reagana wielu bezrobotnych Amerykanów głoduje, podczas gdy administracja wydaje miliardy dolarów na programy zbrojeniowe.

Pokazany film wyraźnie korespondował z nie najlepszym obrazem konserwatywnej administracji Reagana wśród wielu Niemców z RFN.

„Nigdy bym nie przypuszczał, że zobaczę obrazki z bogatych Stanów Zjednoczonych, pokazujące jak tysiące osób ustawiają się w kolejkach po miskę zupy" — oświadczył były kanclerz RFN, Willy Brandt w ubiegłym miesiącu na wiecu wyborczym socjaldemokratów.

Zwrócili „dług" Klausa Barbiego

Paryski „Le Monde" podkreśla, że na wieść o aresztowaniu Klausa Barbiego w dniu 25 stycznia pod zarzutem oszukania w roku 1968 boliwijskiego przedsiębiorstwa kopalnianego „Comibol" na sumę 10 tys. dolarów kolonia Niemców boliwijskich pospieszyła ze zbiórką pieniędzy.

Stosowną sumę przekazał władzom boliwijskim 2 lutego adwokat Klausa Barbiego w Bolwii. Mimo to boliwijski rząd Silesa Zuazo nie uwolnił uwięzionego, by w końcu wydalić go z kraju przekazując jednocześnie Francji.

Władze francuskie nie zezwalają na działalność „Radia Solidarność"

Jak pisze Agencja Reutera, wysoki urząd d/s środków audiowizualnych, który sprawuje kontrolę nad stacjami radjowymi i telewizyjnymi we Francji, wydał rozporządzenie na mocy którego 88 tzw. wolnych rozgłośni radiowych działających na terenie republiki, zostało połączonych w 22 legalne radiostacje. Jak pisze agencja, wśród radiostacji dopuszczonych do normalnej działalności nie ma „Radia Solidarność".

Reuter pisze dalej, że tzw. francuski komitet koordynacyjny „Solidarności" wystąpił w piątek do rządu francuskiego z protestem przeciwko decyzji która nie zezwala na rozpowszechnianie audycji tego radia w Paryżu i okolicy.

(PAP)

Ponad 50 ofiar powodzi w Ekwadorze

Ponad 50 osób zginęło w wyniku powodzi, spowodowanej tropikalnymi ulewami, jakie nawiedziły dużą część Ekwadoru. Ponad milion ludzi — czyli jedna ósma całej ludności ekwadorskiej — jest bezpośrednio zagrożony epidemiami a około 40 tys. rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Nad Ekwadorem szaleją deszcze od listopada ubiegłego roku, kiedy to na skutek zmian trasy przybrzeżnych prądów Pacyfiku, podniosła się temperatura wód i wzrosło parowanie.

(PAP)

Banki RFN za rozwojem handlu z ZSRR

Miarą zaufania do solidności ZSRR jako partnera handlowego krajów kapitalistycznych może być oświadczenie dla prasy, jakie złożył rzecznik banku zachodnioniemieckiego „Deutsche Bank" F. W. Christians.

Po podpisaniu wspólnego protokółu o spotkaniu przedstawicieli banków RFN i ZSRR w Hamburgu, rzecznik „Deutsche Bank" stwierdził, że ZSRR jest bardzo korzystnym partnerem handlowym i opowiedział się za dalszą rozbudową kontaktów handlowych z ZSRR i za uzgodnieniem innych transakcji o podobnym charakterze i rozmiarach, jak kontrakt stulecia — rury w zamian za gaz radziecki.

Kradzież darów z magazynu kościoła

16 stycznia br. pełniący służbę patrolową w Zduńskiej Woli funkcjonariusze ZOMO z Sieradza: st. kpr. Bogdan Kowalski i kpr. Wacław Kuratnik zatrzymali na ulicy mieszkańca Zduńskiej Woli — Stanisława J. (lat 38), który przenosił odzież zagranicznego pochodzenia i nie umiał przekonywająco wytłumaczyć funkcjonariuszom ZOMO, skąd ją posiada.

Po podjęciu działań śledczych przez KM MO w Zduńskiej Woli, okazało się, że atrakcyjna odzież pochodzi z magazynu darów zagranicznych przy kościele NMP w Zduńskiej Woli, do którego włamania dokonali oprócz w/w 3 mieszkańcy tego miasta: Mirosław D. (lat 26) Jan Waldemar Sz. (lat 28) i Sławomir Józef M. (lat 20).

Funkcjonariusze ZOMO odebrali złodziejom łup wcześniej, nim przyjęli zgłoszenie o włamaniu i kradzieży darów wartości 40 tys. zł. Wobec sprawców prokurator rejonowy w Sieradzu zastosował areszt tymczasowy.

(lek.)

„Czarny dzień" handlarzy giełdy samochodowej w Krakowie

Gęsty kordon funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej otoczył w niedzielę, 6 bm. tereny krakowskiej giełdy samochodowej. Akcja — przygotowana precyzyjnie i poprzedzona dokładną penetracją terenu — pozwoliła na zatrzymanie 70 osób; 7 z nich można nazwać prawdziwymi rekinami podziemia.

Wyniki operacji „giełda" przerosły społeczne wyobrażenia o rozmiarach nielegalnego handlu na samochodowym rynku; dość powiedzieć, że wartość zakwestionowanych, a wystawionych na sprzedaż części zamiennych do pojazdów wynosiła (licząc w cenach detalicznych) 3 mln zł. Były to głównie opony, felgi, kompletne koła, fabrycznie nowe akumulatory, łańcuchy rozrządu; na giełdzie samochodowej sprzedawano równocześnie wiertarki elektryczne, wełnę mohairową, kryształy, aparaty fotograficzne, sprzęt elektrotechniczny, filmy kolorowe, a nawet książki. („Kuchnia Polska" oferowana za 5 tys. zł, a „Muzea Watykanu" za 8 tys. zł).

U handlarzy — pochodzących często spoza województwa miejskiego krakowskiego — zabezpieczono gotówkę w kwocie 2,5 mln zł, ponad 2 tys. dolarów i biżuterię. Ogarnięci paniką kombinatorzy porzucili na placu 2 samochody „Fiat 126p" i jeden motocykl „MZ". Przy jednym z zatrzymanych zabezpieczono 28 opon i dętek.

(PAP)

Awaria ciepłociągu

Wczoraj, w rejonie EC-II nastąpił duży wyciek w ciepłociągu. Jak nas poinformowano w dyspozycji Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi, dziś od godz. 4 około 500 obiektów będzie pozbawionych energii i ciepłej wody. Wiadomość ta dotyczy mieszkańców: Kuraka, Nowego Rokicia, rejonu ulic Obywatelskiej, Żeromskiego, al. Politechniki, okolic Dworca Kaliskiego i części Śródmieścia.

Mieszkania SDM awaryjnie zasilane z EC-I mogą być nie dogrzane. Tylko mieszkańcy Retkini nie będą pozbawieni dostaw energii z EC-II.

Naprawa awarii według planu powinna być zakończona około północy.

(sk)

Życie na satelicie Jowisza?

Naukowcy z NASA przypuszczają, że na jednym z naturalnych satelitów Jowisza mogą istnieć formy życia organicznego. Sprawa dotyczy satelity nazwanego Europa, na którym znajduje się ocean. Jeśli w oceanie tym nie istnieje życie organiczne, to — zdaniem naukowców — są w nim warunki, by życie takie powstało.

Do takich wniosków doszli naukowcy z NASA po dokładnej analizie zdjęć przesłanych przez amerykański pojazd kosmiczny „Voyager", który przemierza przestrzenie naszego układu słonecznego. Ta automatyczna stacja naukowa przeszła w pobliżu satelity Europa i przekazała na Ziemię dość dokładne zdjęcia. Widać na nich ocean pokryty popękanym lodem. Szczeliny w lodzie — zdaniem ekspertów — powstają na skutek przypływów i odpływów. Skład chemiczny odkrytego oceanu jest analogiczny z praoceanem Ziemi, gdzie przed miliardami lat miał się odbyć proces ożywienia materii.

Jowisz jest największą, piątą według oddzielenia od Słońca, planetą układu słonecznego. Obiega on Słońce w ciągu 11 lat i 315 dni ziemskich. Jowisz ma 12 satelitów. Jeden z nich, noszący nazwę Europa, jest oddalony od Jowisza o 671 tys. km.

(PAP)

Trzeźwy głos senatora Cranstona

Występując w niedzielę w programie sieci telewizyjnej ABC, wybitny amerykański działacz polityczny, senator demokratyczny z Kalifornii Alan Cranston wskazał na pilną konieczność osiągnięcia porozumienia, które pozwoliłoby powstrzymać wyścig zbrojeń.

Cranston zabiegający o nominację swej partii jako kandydat w przyszłych wyborach prezydenckich, zauważył, że zdecydowana większość społeczeństwa amerykańskiego wyraża głębokie zaniepokojenie faktem ciągłej rozbudowy arsenałów atomowych, uświadamiając sobie niebezpieczeństwo wyścigu zbrojeń dla siebie i całej ludzkości.

Szczególną uwagę senator zwrócił na to, że bezprecedensowe przygotowania wojskowe realizowane przez administrację Reagana, stanowią jedną z podstawowych przyczyn opłakanego stanu gospodarki amerykańskiej.

100 tys. bezrobotnych w Berlinie Zach.

Okazuje się, że zanotowany w końcu stycznia tego roku drastyczny wzrost bezrobocia w Berlinie Zachodnim do prawie 90 tys. oficjalnie zarejestrowanych osób bez pracy nie stanowi jeszcze apogeum tego zjawiska. Jak stwierdził w wywiadzie dla zachodnioberlińskiego dziennika „Berliner Morgenpost" szef miejscowego urzędu pracy Helmuth Welcken w lutym należy spodziewać się dalszego wzrostu liczby bezrobotnych. Nie jest wcale wykluczone, iż jeszcze tej zimy osiągnie ona 100 tys. osób.

Wizyta G. Busha nad Tybrem

Przeszło trzydniowa wizyta wiceprezydenta USA, George Busha w Rzymie przebiegła bez rewelacji, niespodzianek i oznak postępu w kwestii dialogu rozbrojeniowego Wschód — Zachód.

Rozmowy Busha z politykami włoskimi sprawiły powszechnie wrażenie konsultacji „pro forma", które po niełatwych rozmowach na północy Europy pozwoliły zastępcy Ronalda Reagana na „zaczerpnięcie oddechu" przed kolejnym trudnym etapem jego europejskiej podróży.

Bush rozpoczął w piątek wieczorem wizytę w Rzymie stwierdzeniem, że Włochy są „jednym z najpewniejszych członków sojuszu atlantyckiego i jednym z najbardziej niezawodnych przyjaciół USA". Zakończył zaś swój pobyt nad Tybrem suchym „no comment" na poniedziałkowej konferencji prasowej, gdy zapytano go, czy Stany Zjednoczone nie widzą poza osławioną „opcją zerową" żadnych innych, pośrednich możliwości redukcji broni rakietowych w Europie. „Jeśli chodzi o konstruktywne plany, to sądząc z wypowiedzi Busha, Waszyngton zdaje się nie mieć takowych" — napisała nie bez sarkazmu poniedziałkowa „Unita".

Mrozy w Bangladeszu

Niespotykane o tej porze roku mrozy występują obecnie w wielu regionach Bangladeszu. W ubiegłym tygodniu w pobliżu miasta Faridpura, na zachód od stolicy kraju, Dhaki, z powodu mrozów zmarło sześć osób.

Redaktor depeszowy
WITOLD KAKOWSKI
Redaktor techniczny
ZOFIA GUTMANOWA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1983 roku, zmarła nasza najukochańsza Matka, Babcia, Siostra, Ciocia i Szwagierka

Ś. † P.

IRENA NOWAKOWSKA

z domu JAŚKIEWICZ
długoletnia pracownica Zakładu Energetycznego Łódź — Miasto.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego br. o godz. 15 na cmentarzu rzym-kat. św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:
SYNOWIE z ŻONAMI, WNUKI i SIOSTRA z RODZINĄ

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1983 roku odszedł od nas na zawsze

ZDZISŁAW SZCZEPAŃSKI

Człowiek wielkiego serca i charakteru, oddany Przyjaciel i Kolega, wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1983 roku o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

GRONO PRZYJACIÓŁ

KRONIKA WYPADKÓW

- Godz. 10.25. Na ul. Armii Czerwonej Hildegarda S. weszła raptownie na jezdnię, wpadając na przód samochodu „Żuk". Kobieta z wstrząśnieniem mózgu przebywa w Szpitalu im. Jonschera.
- Godz. 10.55. Na ul. Srebrzyńskiej kierujący „Starem" Jerzy K. wpadł w poślizg i uderzył w zaparkowanego „Żuka" Pasażer „Stara" Stanisław K. doznał lekkich obrażeń. Straty około 10 tys. zł.
- Godz. 11.00. Na skrzyżowaniu ulic Traktorowej i Łanowej Genowefa L. przebiegając jezdnię w miejscu niedozwolonym, wpadła na bok „Nysy". Ze złamaniem kości łonowej przebywa w szpitalu.
- Godz. 11.00. Na skrzyżowaniu ul. Armii Czerwonej z ul. Konstytucyjną Czesław S. wszedł na jezdnię i wpadł na bok „Fiata 125p". Mężczyzna doznał złamania rzepki.

Na skutek złych warunków do godziny 22 zanotowano 14 stłuczek.

(zg)

SPORT SPORT

TYM RAZEM NA WĘGRZECH

Kolejna afera piłkarskiego totka

Sprawa oszustw, ujawnionych w działalności węgierskiego Totka" nadal bulwersuje węgierską opinię publiczną. Przypomnijmy że kilkadziesiąt osób, w tym zawodnicy drugiej ligi węgierskiej, a nawet sędziowie, mówiąc językiem sportowym, „robiło mecze", zarabiając w ten sposób co najmniej kilka milionów forintów.

Już w ubiegłym roku węgierscy kibice sportowi zwrócili uwagę, że niektóre wyniki spotkań w drugiej lidze są wręcz nieprawdopodobne. Przegrywały np. drużyny będące zdecydowanymi faworytami w spotkaniach. Jednakże nie było konkretnych dowodów i „piłkarska afera" trwała.

Dopiero uczestnicy OTP (odpowiednik naszego PKO), którzy wypłacali wygrane, zauważyli, że zbyt często powtarzają się nazwiska osób wygrywających. Wszczęte zostało śledztwo, które ujawniło całą sprawę.

Miliony grających zostało uszukanych i poniosło straty, gdyż pozbawionych zostało szans na wygranie zakładów. Jak dotąd, aresztowano 26 osób z Budapesztu i prowincji. Śledztwo w tej wielkiej aferze trwa.

RUSH W DOSKONAŁEJ DYSPOZYCJI STRZELECKIEJ

- W doskonałej dyspozycji strzeleckiej znajduje się piłkarz Liverpoolu, Walijczyk Rush. W bieżącym sezonie, tylko w meczach ligowych, zdobył on już 20 bramek. Piłkarze Widzewa, którzy w ćwierćfinale Pucharu Europy grają z Liverpoolem, będą musieli zwrócić szczególną uwagę na tego zawodnika. Rush jest na drugim miejscu w klasyfikacji najskuteczniejszych piłkarzy w rozgrywkach ligowych w Europie. Prowadzi Gomes z FC Porto, który uzyskał 23 bramki, w tym trzy w ostatnim meczu z Braga (5:0). Na trzecim miejscu jest piłkarz Metzu — Krimau — 19 bramek.

KONTROLNE GRY LIGOWCÓW

- Kolejne mecze kontrolne rozegrały zespoły ligowe woj. katowickiego. Przed wyjazdem do RFN, gdzie będą goszczeni przez klub Schloss Neuhaus, piłkarze Ruchu Chorzów zmierzyli się w Bytomiu z Polonią. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

• • •

GKS Katowice, który wyjechał do Kamienia koło Rybnika, gdzie przygotowuje się do inauguracji rozgrywek ligowych, rozegrał spotkanie kontrolne z Hutnikiem Kraków, wygrywając 3:2 (2:1). Bramki dla pierwszoligowców uzyskali: Biegun, Kapias i Rzeszutek, a dla Hutnika — Putek i Tyrka.

• • •

Przebywający natomiast na zgrupowaniu w Świnoujściu piłkarze I-ligowej Pogoni Szczecin rozegrali kontrolny mecz z trenującym w tym samym ośrodku nadmorskim II-ligowym Górnikiem Wałbrzych. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pogoni 3:2 (2:1). Bramki dla szczecinian zdobyli: Włoch (2) i Zambrzycki, dla Górnika: Sobek i Kowalski.

AWANS AUSTRALII

W San Jose zakończył się turniej eliminacyjny piłkarskich mistrzostw świata juniorów (do lat 20). Awans do finału mistrzostw które odbędą się w Meksyku, zapewnili sobie młodzi piłkarze Australii. O awansie Australii zadecydował ostatni mecz między Kostaryką i Izraelem, który zakończył się remisem 0:0. W przypadku zwycięstwa Izraela różnica dwóch bramek, właśnie ta drużyna wystąpiłaby w finale.

G. Jaroszewski wystartuje w MŚ w Birmingham

Po rozegraniu ostatniej krajowej eliminacji kolarzy przełajowców, mistrzostw Polski w Tomaszowie Mazowieckim, ustalony został skład reprezentacyjnej czwórki na najważniejszą imprezę sezonu, mistrzostwa świata w Birmingham (20 lutego). W ekipie znaleźli się: **Grzegorz Jaroszewski** (Żyrardowianka), **Andrzej Mąkowski** (Chemik Police), **Jan Antkowiak** (Stomil Poznań) i **Edward Piech** (POM Strzelce Krajeńskie). Rezerwowym jest **Jan Wiejak** (Prim Ełk), a w mistrzostwach świata juniorów wystartuje **Jan Spruch** (Trasa Zielona Góra).

Dwaj pierwsi reprezentanci, to kolarze doświadczeni, obaj mają już w sportowym dorobku tytuły wicemistrzów świata. W wielu imprezach międzynarodowych z mistrzostwami świata włącznie startowali także Antkowiak i Piech. Ustępują nieco klasą Jaroszewskiemu i Mąkowskiemu, ale niedzielne mistrzostwa Polski wykazały, że potrafią walczyć i dotrzymywać kroku faworytom. Niestety, forma czołowego od lat polskiego kolarza przełajowego — **Grzegorza Jaroszewskiego** jest obecnie wielką niewiadomą. Jaroszewski przechodził ciężką grypę, przez kilkanaście dni wyłączony był z treningów i startów. Nie mógł także wziąć udziału w mistrzostwach kraju. Zdaniem samego kolarza i lekarzy, może on już rozpocząć lekkie treningi i powinien przez najbliższe dni powrócić do zdrowia. Czy jednak długa przerwa nie odbije się ujemnie na wynikach w Birmingham? Pytanie takie zadaje sobie także trener **Andrzej Skoszkiewicz**. Postawił jednak na doświadczenie, rutynę i wielką klasę wielokrotnego mistrza Polski.

Kolarze wyjeżdżają z kraju w czwartek autokarem i po drodze zatrzymają się w Szwajcarii, gdzie wezmą w najbliższą niedzielę udział w tradycyjnym wyścigu przełajowym w Wetzikonie.

Medale Łyżwiarzy Społem

W Janowie zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów w łyżwiarstwie figurowym. Zawody stały na przeciętnym poziomie, medale przypadły w udziale faworytom. Niestety smutna obsada mistrzostw najmłodszych łyżwiarzy, jako, że w konkurencji solistów wystartowało tylko czterech zawodników, a w parach sportowych zgłoszono jedną parę z Torunia, która zresztą nie dotarła do Janowa.

WYNIKI: SOLISTKI — 1. Elmer (Marymont Warszawa) 4,4. 2. Choiniak (Unia Oświęcim) 5,6. 3. Świetczak (Społem Łódź) 5,8. **SOLIŚCI:** 1. Strzelec (Centrum Katowice) 3,0. **PARY TANĘCZNE:** 1. Górna — Dostatni (Stoczniowiec Gdańsk) 3,0. 2. Kałczyk — Politański (Społem Łódź) 3,0.

W SKRÓCIE

○ Reprezentacja Polski juniorów awansowała do półfinału międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Bangkoku. Obok Polski awans zdobyły ekipy: ZSRR, Korei Płd. i Tajlandii. W półfinale rywalizować będą: ZSRR z Koreą Płd. oraz Polska z Tajlandią.

○ Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn odniosła trzecie zwycięstwo podczas tournee po RFN. Tym razem Polacy pokonali w Goeppingen zespół RFN 20:17 (12:9). Bramki zdobyli dla Polski: Kosma — 5, Waszkiewicz — 6, Gawlik — 3, A. Tłuczyński, Konic, Z. Tłuczyński, Dziuba, Antczak i Urbanowicz — po 1.

○ Dobiegł końca turniej tenisa stołowego „Top 12". Andrzej Grubba uplasował się ostatecznie na szóstym miejscu, odnosząc pięć zwycięstw. Polak pokonał w VIII rundzie Bengtsona (Szwecja) 3:2, w IX przegrał z Lindhem (Szwecja) 2:3 a w X zwyciężył Waldnera (Szwecja) 3:1 i w XI uległ Orlowskiemu (CSRS) 1:3.

○ W Warszawie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Radnickiego Belgrad — 6 pkt., przed Ślęzą Wrocław — 4 pkt., AZS Warszawa — 2 pkt. i Startem Elbląg — 0 pkt.

○ Dorota Chylak zajęła ósme miejsce w finale wyścigu na 100 m stylem klasycznym podczas mityngu pływackiego na obiekcie 25 m w Boulonge-Billancourt. Polka uzyskała czas 1.13,98.

○ Bjoern Borg wygrał w Norfolk z tenisistą amerykańskim Tannerem 6:4, 6:4, 6:4.

○ Podczas halowego mityngu lekkoatletycznego w Toronto Olson skoczył o tyczce 5,80, ustanawiając nieoficjalny [illegible] rekord świata.

Wiele medalów mistrzostw Europy, świata, czy też igrzysk olimpijskich zdobywają polscy sportowcy. Wśród nich również przedstawiciele wielu dyscyplin sportowych z Łodzi. Trofea te z reguły można było oglądać do tej pory w prywatnych zbiorach zawodników. Nic więc dziwnego, że z wielkim zainteresowaniem przyjęliśmy wiadomość o tym, że w Łodzi powstanie Muzeum Sportu i Turystyki, będące filią Muzeum Historii Miasta Łodzi (drugie w Polsce). Niedawno w Hali Sportowej nastąpiło uroczyste otwarcie tej placówki. Dobrze się stało, że wielu mieszkańców naszego miasta, interesujących się przecież na co dzień sportem, może bezpośrednio obejrzeć tę interesującą ekspozycję.

Na zdjęciu przedstawiamy rysunek perspektywiczny wnętrza Muzeum Sportu i Turystyki, zaprojektowany przez znanego artystę plastyka — JERZEGO FRĄTCZAKA. Mieliśmy przyjemność oglądać również podobną placówkę — Muzeum Sportu w Warszawie. Trzeba stwierdzić, że architektura wnętrz oraz zamysł plastyczny łódzkiego plastyka są o wiele ciekawsze i przede wszystkim oddają istotę tej sportowej ekspozycji. Wystawa jest tak zaprojektowana i pomyślana, że przy natłoku wielu pamiątek sportowych, każde trofeum jest dobrze wyeksponowane i przede wszystkim widoczne.

JERZY FRĄTCZAK przygotował już projekt pracowni naukowo oświatowej, która również znajdzie miejsce w Hali Sportowej. Znajdzie się tam biblioteka oraz filmoteka, w której będzie można wygłaszać odczyty i ilustrować je filmami. Obok głównej sali ekspozycyjnej JERZY FRĄTCZAK zaprojektował plastycznie wnętrze pomieszczenia, w którym znajdą się dary i nabytki Muzeum Sportu i Turystyki.

informator ZWIĄZKOWY

Czas do namysłu

Wyobraźmy sobie taką sytuację: dwóch członków związku ubiega się o jakieś świadczenie czy pomoc. Obaj spełniają w jednakowym stopniu wszystkie warunki... oprócz jednego — pierwszy ma wieloletni staż związkowy, drugi, z powodu przerwy w przynależności do związków zawodowych ma staż kilkumiesięczny. Coś musi zadecydować, więc w tym wypadku zadecyduje staż.

W tym momencie jest to jeszcze rozważanie teoretyczne, ale niebawem będzie miało swój aspekt praktyczny i już teraz niektórzy to zauważają, bo już w niektórych przypadkach sprawa rysuje się dość skomplikowanie.

Oto nowy związek zapisał w swoim statucie, że wcześniejsza przynależność związkowa przestaje się liczyć, jeśli przerwa wynosić będzie więcej niż 3 miesiące. Zegar ruszył 1 stycznia. Mamy luty, a do związku z różnych przyczyn zapisało się — powiedzmy — 5 czy 10 proc. załogi. Reszta czeka. I albo przed końcem marca wstąpi do związku, albo przepadnie jej staż związkowy, jeśli wstąpi po tym terminie. Jest to na pewno nie zamierzona ale przecież jakaś presja, od której żaden działacz nowych związków nie chciałby raczej zaczynać. A że istotnie nikt zaczynać od tego nie chce, świadczą zgłaszane już teraz dramatyczne pytania: co zrobić, żeby nie krzywdzić w taki sposób ludzi jeszcze wahających się, bo w końcu mają prawo wahać się. A własny statut także trzeba szanować.

Własny statut szanować trzeba, ale nigdzie nie jest też powiedziane, że jest on sprawą świętą i nienaruszalną. Przecież jeśli członkowie związku postanowią wprowadzenie doń poprawek, to nie będzie to naruszanie świętości. Mają prawo takie poprawki wprowadzać. Góra, sądowi takie przypadki przysporzą pracy, ale trudno... Bo naturalnie poprawki muszą być przez sąd zaakceptowane tak, jak wcześniej akceptowany był cały statut.

I to może być jakieś wyjście. Jeśli zaś my mielibyśmy cokolwiek tu sugerować, to to tylko, że w tej konkretnej sytuacji, w jakiej rodzi się od nowa nasz ruch związkowy, czas do namysłu powinien wynosić od pół roku do roku. Bo dłużej chyba rzeczywiście nie. Ale pożaru także nie ma.

Związkowiec... też człowiek

Jednym z zasadniczych zarzutów stawianych związkom zawodowym skupionym w CRZZ było ich zbiurokratyzowanie i obrośnięcie ciepłymi posadami. Rychło okazało się, że i związki powstałe po sierpniu 1980 roku nie gardziły specjalnie etatami, a nawet, że szybko dorobiły się ich wielu tysięcy. Jest to więc na pewno jakiś problem, z którym związki powstające w tej chwili muszą się generalnie uporać, aby natychmiast nie wpaść w koleinę starych błędów. Jak zawsze jednak, i tu na sprawę spojrzeć trzeba z dwóch przynajmniej stron.

Statuty powstających związków przewidują najczęściej ewentualność płacenia „pensji" jakiejś grupie związkowych działaczy i oczywiście wypłat tych dokonywano by ze składek członkowskich. To jednak przyszłość, ponieważ w tej chwili nowe związki nie dysponują jeszcze z reguły żadnymi funduszami. Składek bowiem z reguły jeszcze nie ma, a sprawy przejęcia majątku po byłych związkach są dość skomplikowane, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Informatora...". Wśród niektórych działaczy nowych związków rodzi się więc niepokój, czy z tych właśnie prozaicznych powodów nie będą musieli zrezygnować z aktywnej działalności związkowej, która — jeśli traktować ją rzeczywiście poważnie — wymaga jednak bardzo wiele czasu. A przecież oni też są ludźmi, którzy muszą utrzymać i siebie, i swoje rodziny.

Odnotowujemy tę sprawę, ponieważ są sygnały, iż dyrekcje niektórych zakładów nie bardzo wiedzą (zakładamy, że bez złej woli), co z nią począć. Ludzie zajmujący się organizowaniem związku, czy też już z wyboru zajmujący w nim jakieś funkcje oderwani są od pracy zawodowej, więc jak i za co im płacić? Pytanie jest zresztą najzupełniej zasadne. Wydaje się jednak, że — oczywiście na okres przejściowy, tylko niezbędny dla okrzepnięcia nowych struktur — jest rozwiązanie zgodne z prawem i trzeba tylko dobrej woli, aby je zastosować.

Oto punkt 3 artykułu 29 Ustawy o Związkach Zawodowych mówi, że: „Kierownik zakładu pracy obowiązany jest zwolnić pracownika od pracy zawodowej, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za czas niezbędny do wykonania doraźnej czynności związanej z jego funkcją związkową, jeżeli nie może być ona wykonana w czasie wolnym od pracy". Punkt ten sformułowany jest tak, że narzuca jednoznaczną raczej interpretację i odnosi się do sytuacji nieczęstych i zgoła wyjątkowych. Można chyba jednak przyjąć, że sytuacja obecna i obecny etap tworzenia się związków, to moment rzeczywiście szczególny i przyjąć w związku z tym można, iż dyrekcje zakładów mają prawo cytowany punkt ustawy stosować w szerszym zakresie. Z tym naturalnie zastrzeżeniem (poczyniliśmy je zresztą wcześniej), że nie na zawsze, nie na stałe, nie przyzwyczajając się do tego.

Na co kogo stać...

W kilkunastu zakładach łódzkich nowo zarejestrowane związki zawodowe na walnych zebraniach wybrały władze związkowe. Nowo wybrane zarządy od razu musiały zająć się zaległymi sprawami „ludzkimi". Wśród nich główną pozycję zajmują wypłaty różnego rodzaju statutowych świadczeń.

Z przeprowadzonej przez nas krótkiej sondy wynika, że w dyskusji na walnych zebraniach członków sprawy te zajęły sporo miejsca. Nie wszystkie kasy są jednakowo zasobne, a uzupełnienie wpływów zależeć będzie od liczby członków i przyjętej wysokości składki związkowej.

W „Wifamie" walne zebranie poparło wniosek nowego zarządu NSZZ Pracowników „Polmatex-Wifama", by w związku z tym, że tempo napływu członków wzrosło wyraźnie po rejestracji, która nastąpiła 28.XII.ub. roku utrzymać jeszcze do 31 marca br. zasady wypłat świadczeń statutowych przez dział socjalny fabryki. W tym okresie uprawnieni do świadczeń z okazji urodzin dziecka w wysokości 5 tys. zł będą zarówno członkowie byłego związku metalowców, jak i NSZZ „Solidarność". W wypadku śmierci członka rodziny świadczenia wynosić będą także 5 tys. zł, a w wypadku śmierci członka związku — 6 tys zł. Po tym terminie, który przyjęto jako okres budowy szeregów nowej organizacji związkowej, ze świadczeń korzystać będą mogli już tylko członkowie nowego związku.

Inne decyzje, podyktowane konkretnymi możliwościami finansowymi, podjęli związkowcy w „Feminie". W zakładzie tym po ukonstytuowaniu się zarządu, rozwiązano działającą w okresie stanu wojennego komisję socjalną. Jej funkcje przejęła utworzona przy nowym związku komisja socjalno-bytowa. Przy składce wynoszącej 1 procent zarobku, przyjęto, że wysokość zasiłku statutowego z okazji urodzenia dziecka wynosić będzie 1.500 zł, a w wypadku śmierci członka związku lub członka jego rodziny — 2 tys. zł. Wysokość świadczeń będzie mogła być zwiększona, gdy wzrost szeregów członkowskich zagwarantuje stały dopływ środków do kasy związkowej.

(M. KR.)

Kalendarium

● W Jachrance koło Serocka już od tego tygodnia rozpoczynają się kilkudniowe szkolenia dla działaczy związkowych prowadzone przez pracowników naukowych. Szersze informacje na ten temat otrzymać można w punkcie konsultacyjnym (Piotrkowska 104). Łódź otrzymała 4 miejsca tygodniowo i jako pierwsi do Jachranki jadą przewodniczący związków z MPK, „Lodexu" „Olimpii" i „Eskimo". Inicjatorem tego cyklu szkoleń jest Społeczna Komisja Konsultacyjna d.s. Związków Zawodowych przy Radzie Państwa.

● W punkcie konsultacyjnym otrzymać można kilka interesujących wydawnictw. Są to podstawowe dokumenty (w tym ustawa o związkach zawodowych i uchwała Rady Państwa oraz niektóre wiążące się z tematem rozporządzenia Rady Ministrów), zbiór przepisów w tym konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz projekt ustawy o społecznej inspekcji pracy.

● W zeszłym tygodniu liczba związkowców i potencjalnych związkowców zwiększyła się o 2 tys., a zarejestrowanych związków jest już 137. W kolejnych 5 zakładach dokonano wyborów władz związkowych.

Rubrykę opracował: (brz)

JAKIE POROZUMIENIE?

Handel zagraniczny jest swoistym zwierciadłem, w którym odbija się oblicze gospodarki. Wyniki roku ubiegłego w zakresie wymiany z zagranicą są tego jeszcze jednym dowodem. Podobnie jak w całej gospodarce, tak i w handlu zagranicznym, najgorsze było pierwsze półrocze. „Zagrały" bowiem instrumenty odwetu Zachodu wobec wprowadzonego w grudniu 1981 roku stanu wojennego. Sankcje ekonomiczne spowodowały drastyczne załamanie się obrotów towarowych z krajami kapitalistycznymi, szczególnie w sferze polskiego importu, co z kolei stało się przyczyną ostrego ograniczenia produkcji w wielu dziedzinach przemysłów przetwórczych. Mimo bowiem, prawie że natychmiastowej pomocy partnerów z RWPG objawiającej się dostawami surowców tradycyjnie sprowadzanych z obszaru wolnodewizowego, dały o sobie znać braki w zaopatrzeniu w wiele części zamiennych, elementów kooperacyjnych i komponentów niezbędnych do wytwarzania wyrobów finalnych, głównie licencyjnych.

Tendencję spadkową, mimo wprowadzenia ostrych rygorów i surowej dyscypliny pracy, udało się zatrzymać dopiero w połowie roku. Sytuacja uległa zmianie w sposób widoczny w sierpniu. W miesiącu tym zanotowano wzrost produkcji przemysłowej o 1 proc. We wrześniu „ruch do przodu" był już wyraźniejszy — produkcja wzrosła o 4 proc., w październiku o 5, w listopadzie o 8 proc. Drgnął też eksport. W lipcu co prawda wywóz był jeszcze mniejszy o 2,7 proc. niż w analogicznym okresie roku 1981, ale już w sierpniu wynosił 119 proc., we wrześniu blisko 126, w grudniu 130. Ogólnie eksport wzórsł w stosunku do roku 1981 o 6 proc., zaś import zmalał aż o 17.

Po raz pierwszy od kilkunastu lat Polska wypracowała nadwyżkę wpływów dewizowych nad wydatkami na import w obszarze krajów kapitalistycznych. Dodatnie saldo bilansu handlowego wyniosło 107 mld złotych, czyli 1 mld 250 mln dolarów. Oczywiście zdawać sobie trzeba sprawę, że owa nadwyżka wymuszona została restrykcjami — z listy towarów niezbędnych, a pożądanych mogliśmy kupić tylko niewiele i tylko od niewielu kupców. Nie da się także ukryć, że odblokowanie przez Zachód możliwości normalnego handlu i kredytowania pozwoliłoby w sposób znaczny zwiększyć produkcję przemysłową, a tym samym zwiększyć eksport, co z kolei znacznie polepsza nasze zdolności płatnicze.

W 1983 roku weszliśmy z blisko 25-miliardowym długiem, płatnym w wolnych dewizach. Jak pamiętamy nasze zadłużenie było skutkiem sympatii ekipy rządzącej do korzystania z kredytów — pieniędzy nie wypracowanych przez nasz naród, a przez inne społeczeństwa, a nam tylko pożyczonych. Pożyczanie pieniędzy nie jest złem samym w sobie, pod warunkiem, ich należytego, to znaczy efektywnego wykorzystania. Na tym odcinku mamy niestety sporo błędów, które odbijać się nam jeszcze będą, niczym przysłowiowa czkawka, przez długie lata. Gdy bowiem jeszcze w 1970 roku 10 proc. kredytów przeznaczaliśmy na konsumpcję, to już w 1974 roku wskaźnik ten wzórsł do 15 proc., w 1978 roku do 25, a w 1981 roku do 45. Mówiąc inaczej, a bardziej obrazowo, blisko połowę pożyczanych pieniędzy przejadaliśmy. Stanu tego nie osiągnęlibyśmy gdyby nie poważne zaniedbania w rolnictwie, które kraj dotąd eksportujący żywność doprowadziły do roli ubogiego krewnego zarówno Wschodu jak i Zachodu. Dość powiedzieć, że w tzw. dekadzie lat 70 na zakup zbóż i pasz musieliśmy łącznie przeznaczyć 8 mld dolarów.

Z kolei kredyty, które były przeznaczane na inwestycje, nie doprowadziły w rezultacie do wykształcenia tzw. proeksportowej struktury przemysłu, zwłaszcza przetwórczego. Innymi słowy w dalszym ciągu nie mieliśmy poza surowcami, markowych wyrobów, które moglibyśmy rzucić w dużych ilościach na rynki obce. W dalszym ciągu, łącznie z rokiem ubiegłym, naszymi atutami eksportowymi pozostały węgiel, miedź, siarka. A propos roku ubiegłego — przyrosty w eksporcie zanotowano także w przemyśle elektromaszynowym, hutniczym i mineralnym. Eksport do krajów socjalistycznych wzrósł o 20 proc., do kapitalistycznych o 5 proc. przy jednoczesnym spadku importu z tego obszaru aż o 23 proc. Mówiąc bardziej konkretnie — udało nam się więcej niż w roku 1981 wywieźć towarów do Wielkiej Brytanii, Francji, Austrii i Finlandii. O 10 proc. spadł eksport do RFN o 15 do Szwecji, o 34 do Stanów Zjednoczonych. Import z USA zmalał o 85 proc. Wśród krajów rozwijających się naszymi największymi odbiorcami były Brazylia, Irak, Libia, Indie, Maroko.

ROK BIEŻĄCY NIE ZAPOWIADA SIĘ ŹLE. Przyjęto założenia o wzroście naszego importu z krajów RWPG o 8 proc., zaś z krajów tzw. drugiego obszaru płatniczego o około 11 proc. Import ten pozwoli m. in. na zrealizowanie zaplanowanego 4-procentowego wzrostu produkcji przemysłowej. Warunkiem jest oczywiście zrealizowanie naszego eksportu zarówno na Wschód jak i na Zachód. Przewiduje się możliwości uzyskania z krajów socjalistycznych, a głównie z ZSRR, dalszych kredytów. Chodzi tu głównie o wyrażenie zgody przez Związek Radziecki na skredytowanie różnicy między eksportem a importem do tego kraju, która w roku ubiegłym wyniosła około 1 mld rubli. Łącznie nasze zadłużenie u wschodniego sąsiada wynosi już około 4 mld rubli. Stąd niebagatelne znaczenie ma intensyfikacja współpracy z ZSRR we wszystkich możliwych dziedzinach. Musimy bowiem stworzyć relatywnie dużą i bogatą ofertę eksportową do tego kraju, której urzeczywistnienie pozwoli sfinansować nasze ogromne zakupy surowcowe.

PLAN OBROTÓW HANDLOWYCH z Zachodem mówi o uzyskaniu nadwyżki rzędu 700 mln dolarów. Prawdopodobnie będzie ona wyższa. Mimo tego nasze zadłużenie w najbliższych dwóch latach jeszcze wzrośnie. Wynika to już z prostego porównania wielkości przewidywanej nadwyżki handlowej z kosztami obsługi zaciągniętych kredytów. W tym roku powinniśmy zapłacić 3 mld dolarów. Oznacza to, że nasze zadłużenie w strefie wolnodewizowej wzrośnie o 2,3 mld dolarów.

WYSTĄPIĄ TEŻ TRUDNOŚCI w uzyskaniu tzw. kredytów transakcyjnych przeznaczonych na zakup interwencyjny niektórych towarów. W roku ubiegłym uzyskaliśmy je na kwotę 1,4 mld dol., czyli 2,5 raza mniej niż w 1981 roku. W bieżącym roku mamy szansę otrzymania najwyżej 800 mln dolarów.

ROZWIĄZANIE PROBLEMU naszego zadłużenia zależy nie tylko od nas. Obok bowiem gotowości Polski do wywiązania się ze swoich zobowiązań musi zostać stworzona skoordynowana i długofalowa polityka naszych wierzycieli. Zawieszenie rozmów na temat rozłożenia spłat zadłużenia oraz sankcje ekonomiczne USA i niektórych innych państw zachodnich ograniczają w sposób znaczny nasze możliwości płatnicze. Przykładowo cofnięcie przez USA klauzuli najwyższego uprzywilejowania przyniosło nam w roku ubiegłym straty rzędu 40 mln dolarów.

25-MILIARDOWY dług, biorąc pod uwagę potencjał przemysłowy, naukowy i techniczny, młodość demograficzną społeczeństwa i wysokie kwalifikacje nie jest straszny. Przypomnę, że jeszcze w 1980 roku, kiedy wiadomo już było, że polska gospodarka przeżywa kryzys, kiedy gołym okiem widać było, że część ogromnych pieniędzy ugrzęła w nie przemyślanych inwestycjach, że rwą się więzy kooperacyjne i łamie bilans zaopatrzeniowy, jeszcze wtedy grupa największych banków dała Polsce w ogłaszanej systematycznie ankiecie Towarzystwa Institucional Investor 33 punkty „wiarygodności ekonomicznej". Ankieta ta jest odbiciem poglądów międzynarodowego biznesu o stanie gospodarek poszczególnych państw. Skala wynosi od zero do 100 punktów. Z 33 byliśmy jeszcze blisko środka tabeli. W pół roku później otrzymaliśmy tylko 20 punktów, zaś na początku 1982 roku tylko 13. Notowania bieżące nie są jeszcze wysokie, ale międzynarodowa finansiera przekonała się o odtworzeniu przez nasz kraj fundamentów zdrowej gospodarki.

SPÓJRZMY JESZCZE NA NASZE ZADŁUŻENIA w kontekście długów innych krajów. Finansistów interesuje np. jak liczna jest ludność kraju dłużnika. Zasobność demograficzna jest w jakimś sensie wartością ekonomiczną. I tak przykładowo 37-miliardowy dług Argentyny rozkłada się na 1321 dolarów przypadających na każdego z 28-milionów Argentyńczyków. Gigantyczny 80-miliardowy dług Meksyku w przeliczeniu na jednego obywatela wynosił już tylko 1095 dolarów. W tym aspekcie nasz 686 dolarowy dług jaki przypada na statystycznego Polaka nie jest straszny. Przed nami jest Korea Płd, Jugosławia, Brazylia.

Źle natomiast wyglądamy z punktu widzenia zdolności pozyskiwania dewiz i przeznaczania ich na spłatę długu. Wskaźnikiem takim jest np. porównanie tzw. sztywnych płatności z dochodami uzyskiwanymi z eksportu, (tzw. stopa obsługi długów). Tutaj znajdujemy się na bardzo złej pozycji. Wskaźnik wynosi bowiem w naszym przypadku 213, gdy tymczasem Argentyna ma tylko stopę obsługi w wysokości 179, Meksyk 129, Wenezuela — 95, Jugosławia — 46.

Wyjściem z sytuacji jest więc intensyfikacja i rozwój eksportu nawet za cenę znacznych ograniczeń spożycia krajowego.

ZYGMUNT CHABOWSKI

NA INNYCH ŁAMACH

„Porozumienie to jeden z tych terminów, który jest rozumiany różnie w różnych czasach i przez różnych ludzi. Niemało jest też głosów, że porozumienie jest niemożliwe, niepotrzebne, nie wiadomo kogo z kim. O jakim porozumieniu pan mówi?"

Na to pytanie zadane przez Andrzeja Jonasa („TU I TERAZ", nr 5) tak odpowiada prof. Mikołaj Kozakiewicz, członek komisji inicjującej PRON:

„Nie o porozumieniu ideologicznym. Ono jest niemożliwe i niepotrzebne. Ujawniło się tyle kierunków, tyle różnych orientacji. Naród jest stworzony z tylu różnych elementów, że każdy powinien mieć prawo zachować swoją tożsamość ideologiczną, polityczną, światopoglądową, filozoficzną — a jednocześnie każdy powinien mieć wpływ na to, co się we wspólnym domu dzieje. Chodzi o to, żeby żadna ze stron nie wykorzystywała swojej przewagi czy to technicznej, czy moralnej, czy statystycznej w forsowaniu rozwiązań, które są przez jakieś poważne odłamy społeczeństwa nie akceptowane. To jest potrzebne nie dlatego, żeby była święta zgoda. Sądzę, że nie powinno być świętej zgody. Sprzeczności, konflikty — jeżeli nie przekraczają pewnych granic — są siłą twórczą. I powinno być miejsce dla stałej walki, ale na argumenty. Porozumienie w tej koncepcji jest porozumieniem co do spraw konkretnych, ekonomicznych, społecznych, kultury i oświaty. W tych sprawach społeczeństwo nie może zrobić wszystkiego bez władzy, ale i władza nie może zrobić wszystkiego bez społeczeństwa."

PRON dopiero powstaje, a jego formalna egzystencja zacznie się dopiero po zapowiedzianym kongresie. Czym PRON powinien być?

„PRON powinien być tym, co Anglicy nazywają watch dog — psem pilnującym. Szczekać, przestrzegać, ostrzegać, molestować. Ale ułatwiać skuteczne rządzenie. A w ten sposób umożliwiać tej władzy transformowanie się. Dla zasypywania „rowu", w kierunku przetwarzania istniejących struktur."

A w dziedzinie struktur wiele jest do zrobienia. Np. niebywale są w naszym kraju rozrośnięte instytucje, wszelkiej kontroli.

„POLITYKA", (nr 5) zorganizowała specjalne forum z udziałem przedstawicieli kontroli społecznej, kontroli finansowej, PIH i NIK.

Z. Lewandowski z PIH prezentuje taki pogląd o nadmiarze instytucji kontrolnych:

„Rzeczywiście, jest cały szereg organów kontrolnych, ale brak jednej, zasadniczej formy kontroli: funkcjonalnej, tzn. tej, którą każdy, kto odpowiada za określoną część gospodarki, handlu bądź innej dziedziny życia powinien wykonywać. Gdybyśmy dopracowali się skutecznej formy kontroli funkcjonalnej, wtedy można by powiedzieć, że kontroli zewnętrznych jest za dużo. W przypadku, kiedy nie ma tej kontroli funkcjonalnej zachodzi konieczność wchodzenia z kontrolą instytucjonalną, która przyjdzie z zewnątrz i będzie wytykać błędy, których nie dostrzegli ci, którzy powinni byli je dostrzec, pełniąc określone stanowiska."

A. T. Owczarek z NIK uzupełnia to następująco:

„Jeśli był źle zorganizowany proces produkcyjny w zakładach przemysłu mięsnego, w wyniku którego istniała możliwość dokonywania nadużyć, to była tendencja nie do usprawniania tego procesu produkcyjnego, ale do zafundowania sobie inspekcji mięsnej. Nie możemy sobie dać rady z gospodarką materiałową — powołujemy odpowiednią inspekcję do gospodarki drewnem, do gospodarki stalą, do gospodarki innymi surowcami itd."

Jedna z kluczowych konkluzji forum sprowadza się do nadziei, jakie wiąże się z nowym systemem zarządzania, z reformą gospodarczą, bo słynne trzy „S" powinny zmusić **„jednostki organizacyjne do egzekwowania nadzoru służbowego na wszystkich stanowiskach wewnątrz w przedsiębiorstwie".**

W krakowskim **„ZDANIU"**, którego pierwszy tegoroczny numer ukazał się z podtytułem „Miesięcznik społeczno-kulturalny", znajdujemy interesującą rozmowę Stefana Ciepłego z byłym I sekretarzem KW w Nowym Sączu — Henrykiem Kosteckim.

H. Kostecki opowiada o swej drodze życiowej, na której m. in. „zaliczył" 20 lat pracy w aparacie partyjnym. Teraz były sekretarz powrócił do zawodu nauczycielskiego. Wiele jego wypowiedzi nosi charakter refleksji osobistych — godnych uwagi.

M. in. tak mówi o latach siedemdziesiątych, odpowiadając na pytanie czy osobowość I sekretarza KC miała wpływ na taki a nie inny kształt kryzysu i czy nie mieliśmy do czynienia z odrodzonym kultem jednostki.

„Coś jest na rzeczy w tym pytaniu, lecz uważam, że sprawa jest bardziej złożona (...). Z przykrością muszę jednak powiedzieć, że wokół rządzących tworzą się dwory. Ci ludzie najpierw pozorują bliskość kontaktu z szefem, a potem manifestują ich przypadkowość, ba, nawet kąsają, żeby dowieść, że nie byli tak blisko...

— Jak zapobiegać takim zjawiskom?

— Powinno się tworzyć takie mechanizmy, takie gwarancje, by racje mogły zwyciężyć. By w ogóle miały szanse ujawniania się, a to wymaga dopuszczenia prawdy. Jeśli zatem mówię komuś ze szczebla o trudnościach lub negatywnych zjawiskach, to odpowiedź: „No dobrze, a od czego wy tam jesteście?" niczego nie załatwia poza zamknięciem ust".

Całość rozmowy, zatytułowanej „Po zejściu ze świecznika" kończą następujące pytanie i potem odpowiedź:

„A może gnębi was tęsknota za wielką polityką?

— Być może wielu ludzi mnie nie rozumie, wielu nie wierzy, podejrzewa, że czai się, może odczekuje? Ale żeby coś zrozumieć do końca, trzeba się znaleźć „w skórze" innego człowieka. Ja wiem, że wielu tylko marzy o powrocie, czeka na otwarcie drzwi, że stanowisko działa na nich, jak opium. Ja natomiast zaliczam się do tych, którzy ciągle czują w ustach gorzki smak władzy...".

Na marginesie filmu Jerzego Kawalerowicza „Austeria" (według książki Juliana Stryjkowskiego); Jerzy Urban w **„TU I TERAZ"** pisze:

„Oczywiście towarzystwo zebrane w austerii latem 1914 roku nie odpowiada za krwiożercze wyczyny niektórych swoich wnuków, niedobitków zagłady, z których wyrośli Prusacy Bliskiego Wschodu. To, że wnukowie są katami, nie zmienia wstecz ani nie unieważnia statusu ofiar, jaki miało pokolenie ich ojców i dziadków. Jednakże zdarzenia późniejsze ukazują fałsz całej ideologii żydostwa, na którą Kawalerowicz dał się nabrać Stryjkowskiemu. Chodzi tu zaś o obraz społeczności, której losem wszechwiecznym jest tylko odbieranie razów i do tej roli dostrojonej przez specyficzną filozofię oraz religijne, tudzież wprost przeciwnie — humanistyczne uniesienia. Wszystko to guzik prawda. Gminom w diasporze brakowało zaplecza w postaci własnej państwowości, broni, rakiet, samolotów, wojska i szubrawej doktryny. Takim tylko było podłoże żydowskich cnót i prowadzące do samomistyfikowania własnej tożsamości. Przeszła kondycja Żydów — ofiar ze stoicyzmem poddających się losowi wzmacnia tylko krwiożerczość syjonistycznej doktryny i praktyki. Ludobójstwo w izraelskim wydaniu ma wątpliwe motywy kompensacyjne".

Niewątpliwie to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, nie przystaje do folklorystycznych obrazów galicyjskich z 1914 roku w filmie Kawalerowicza. Film, zdaniem Urbana, powstał za późno a masakra Palestyńczyków w Bejrucie stanowiła osobliwy kontrapunkt tego dzieła.

T-o

Służebna rola partii wobec społeczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

W wielogodzinnej dyskusji poruszono wszystkie niemal problemy naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego, dwa jednak zasadnicze wątki dominowały w niej w sposób oczywisty. Partia — jej stan w minionych miesiącach i aktualna kondycja, jak zwykło się mówić; partia i pytanie, na ile wyraża ona interes klasy robotniczej i broni go; wreszcie partia w zakładzie samodzielnym i samorządnym. Wątek zaś drugi, to reforma gospodarcza, jej odbiór w fabrykach i skutki w powszechnym odczuciu przede wszystkim cenowe.

Zabierając głos w dyskusji, jako pierwsza **Janina Stuchała** z „Uniontexu" przestrzegała przed zbyt optymistyczną oceną aktualnego stanu partii. Stwierdziła ona także, że klasa robotnicza jest przede wszystkim obciążona kosztami kryzysu.

Jeszcze dramatyczniej wyraził sąd na ten temat **Ryszard Łachut** z ZPB im. J. Marchlewskiego. Postawił on m. in. pytanie: czy PZPR jest reprezentantką klasy robotniczej, czy jest partią tej klasy tylko z ideologii, a nie z troski o robotnika? Mówił o tym w kontekście szerzących się zjawisk cwaniactwa, dorabiania się kosztem innych, bogacenia się ponad miarę na kryzysie.

Tadeusz Grabowski z pabianickiego „Pamotexu" reprezentujący starszą generację członków partii z goryczą mówił o tym, że w dalszym ciągu z partii ubywa robotników, że organizacjom „na dole" trzeba pomóc (propozycja delegowania tam etatowych pracowników aparatu partyjnego), że wciąż w partii są dwulicowcy i ludzie zmieniający poglądy w zależności od sytuacji, że wciąż powtarzany jest stary błąd: ten mianowicie, że członkowie kierownictwa mają patent na mądrość, a przecież partia powinna nie tylko uczyć masy, ale i od nich się uczyć.

Podaliśmy te fragmenty wypowiedzi, aby uzmysłowić, iż na konferencji sprawy stawiano jasno, słowa dobierając starannie, ale nie łagodząc ich faktycznego sensu. Były naturalnie także i opinie ukazujące fakt konsolidowania się partyjnych szeregów, mimo ich zmniejszania się (a może właśnie dlatego), obudzenie się wielu działaczy, którzy nie przestali być dobrymi członkami partii, ale — być może — zwyczajnie i po ludzku przedtem nie mieli odwagi, podejmowania przez partię w stanie wojennym najważniejszych dla kraju spraw.

Osobny problem, to miejsce partii w przedsiębiorstwie samodzielnym i samorządnym, o czym przede wszystkim mówiła **Mirosława Rogalska** z „Very". W nowym układzie — powiedziała ona — partia w fabryce znalazła się jakby na uboczu. Jako zasadę — stwierdziła M. Rogalska — przywrócić trzeba zwyczaj konsultowania z partią w zakładzie podstawowych dla tego zakładu i pracujących w nim ludzi decyzji.

Drugim zasadniczym wątkiem dyskusji była reforma gospodarcza i jej rezultaty. Mówiono głównie o jej negatywnych na razie skutkach. Oczywiście ceny. **Benon Liberski** — plastyk, pracownik naukowy w PWSSP powiedział, że praktyka stałego podnoszenia cen nie jest sposobem na zlikwidowanie zjawisk inflacyjnych i osławionego „nawisu". Godzi natomiast w ludzi najuboższych i średnio zarabiających, budzi rozgoryczenie. Ostatnie decyzje o podwyższonych opłatach za komunikację są tu ewidentnym przykładem.

Andrzej Ośniecki z „Wifamy" przypomniał, iż zabieg podwyżek cen miał na celu poprawę ich struktury oraz zapoczątkowanie równoważenia rynku. Teraz widać już chyba, że celu tego nie da się osiągnąć tą drogą. Zwiększone ceny powodują nacisk na płace, te rosną także, rozpiętość między ilością pieniędzy, a ilością towaru na rynku nie maleje, co zresztą wykorzystuje podziemie gospodarcze, którego udział w zjawiskach inflacyjnych należałoby wreszcie dokładniej określić.

A w zakładach? Mechanizmy funkcjonujące w roku 1982 sprawiły, że z reguły osiągały one pokaźne zyski, dając wyraźnie mniejszą produkcję. Miała być zwiększona wydajność, miała być oszczędność materiałów i obniżka kosztów, a manipulowano w celu osiągnięcia zysków wyłącznie cenami. Istnieje więc na pewno potrzeba uruchomienia mechnizmów innych: tych przede wszystkim, które sprawią wzrost produkcji i tylko we wzroście produkcji szukać można sposobu na likwidację inflacji.

Ten głos przytoczyliśmy bardzo szeroko, gdyż jest on reprezentatywny dla kilku jeszcze innych wystąpień.

W dyskusji sporo mówiono także o sprawach młodego pokolenia, jego aspiracji i możliwości ich realizacji, codziennych kłopotów (przede wszystkim tych mieszkaniowych), jego postaw i stanu świadomości, jego wreszcie udziału w życiu społecznym i politycznym.

Głos na te tematy zabierali: przewodniczący ZŁ ZSMP — **Jerzy Marczewski**, komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP — **Paweł Babij** i nauczyciel z XXVI LO — **Marek Giziński**.

Prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski** ustosunkował się w swej wypowiedzi do wielu zgłaszanych pod adresem administracji państwowej pretensji, przyznał, iż wiele z nich jest słusznych, wiele spraw widzi podobnie jak zabierający przed nim głos, jest jednak kwestia możliwości realizowania najsłuszniejszych nawet postulatów. Władze miasta robią po prostu to, na co je stać. W wielu dziedzinach robią chyba sporo. Przytoczył przykład podejmowanych inwestycji w służbie zdrowia.

Oprócz wymienionych już, głos w dyskusji zabrali także: **Jerzy Chojnacki** — prezes WK ZSL i **Stanisław Żałobny** — przewodniczący ŁK SD, **Bronisław Moczkowski** — komendant KW MO oraz **Stefan Marchewka, Barbara Wręczycka, Henryk Sztarkowski, Stanisław Słomkowski, Cezary Rożycki, Agata Rachwalska, Piotr Wojciechowski, Włodzimierz Rybak, Krystyna Grzelewska, Eugeniusz Palpuchowski, Ksawery Stępień i Andrzej Zaborowski.** 20 głosów złożono do protokółu konferencji.

Nawiązując bezpośrednio do wielu z wcześniejszych wystąpień, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Główczyk**, omówił wiele aktualnych problemów ekonomicznych (rzecz była i o podwyżkach cen, i o konieczności zwiększania produkcji, i o tak kontrowersyjnych firmach polonijnych, i o polityce fiskalnej), ale przede wszystkim scharakteryzował swój punkt widzenia na stan partii, co przecież w dyskusji miejsca zajęło najwięcej.

Powiedział m. in., że na tę sprawę spojrzeć można dwojako. Można oceniać stan partii, porównując go do okresu sprzed 13 grudnia 1981 roku i wtedy na pewno ocena wypadnie pozytywnie, ponieważ w ostatnich kilkunastu miesiącach partia jednak skonsolidowała się. Można także oceniać stan partii, ocenę opierając na wyobrażeniach, jaka powinna ona być i wówczas stwierdzić wypadnie, że znajdujemy się na początku drogi.

Teraz pytanie: partia słaba czy partia silna? Odpowiedzieć na nie można w ten sposób: partia była pobita, ale nigdy nie była rozbita. Przy wszystkich słabościach, jakie się ujawniły, partia doprowadziła przecież w najtrudniejszym okresie do swego IX Zjazdu, którego rezultatów i dzisiaj nie musi się wstydzić. I po IX Zjeździe także się nie rozpadła, chociaż atakowana była bezpardonowo. Być może dlatego, że partia miała i ma jednak program, a przeciwnik, który ją atakował programu nie miał, potrafił mówić tylko: nie!

Zdawać sobie musimy przy tym sprawę — powiedział Jan Główczyk — że przeciwnik — tak jak przedtem partia — także został tylko pobity, a nie rozbity. Poniósł kolejne klęski i wyciągnął z nich wnioski. Zmienił taktykę. Nastawił się na działania długofalowe. Nie mamy więc powodu do zawrotu głowy od sukcesów i nie mamy powodu aby popadać w arogancję.

Roboczą wersję projektu uchwały przedstawił zebranym płk **Marian Anysz**. Konferencja przyjęła ten projekt przy 6 głosach wstrzymujących się.

Uzupełnienie uchwały stanowić będą wnioski, zgłoszone w trakcie trwania konferencji. Wpłynęło ich w sumie 90.

Na zakończenie obrad głos zabrał Tadeusz Czechowicz. Stwierdził on m. in. iż partia ma swój, w dalszym ciągu aktualny, program uchwalony na IX Zjeździe PZPR i wokół tego programu będzie nadal koncentrować swoje działania.

Jesteśmy dopiero na początku drogi, którą sobie wytyczyliśmy — powiedział mówca — i konsekwentnie będziemy nią iść. Nadrzędnym celem jest tu służebna rola partii wobec społeczeństwa, wobec klasy robotniczej. Członkowie PZPR na każdym stanowisku pracy, swoją postawą i zaangażowaniem zarówno w życie społeczne jak i pracą zawodową dokumentować muszą swoją partyjność. Wspólnie z bratnimi stronnictwami politycznymi — ZSL i SD kontynuując dialog z katolicką częścią społeczeństwa, partia będzie realizować swoje cele nadrzędne, albowiem PZPR jest główną, ale nie jedyną siłą, mogącą wyprowadzić państwo z kryzysu.

Uchwalone przez konferencję zadania — stwierdził T. Czechowicz — **będziemy konsekwentnie realizować dla dobra partii i społeczeństwa.**

Konferencję zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki".

(brz i ms)

Telefon dyżurny CBOS

Centrum Badania Opinii Społecznej w Warszawie uruchomiło telefon dyżurny, który ma być dla specjalistów z CBOS dodatkowym źródłem informacji o opinii społeczeństwa, a dla obywateli jeszcze jedną szansą wyrażania swojego zdania nt. spraw publicznych, decyzji rządowych i zachodzących wydarzeń.

W momencie powstania Centrum wśród wielu zamierzeń obejmujących m. in. rutynowe badania socjologiczne myślano o sięgnięciu do niekonwencjonalnych środków poznawania opinii społeczeństwa takich jak: analizowanie listów nadsyłanych przez obywateli do urzędów centralnych i uruchomienie telefonu dyżurnego — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor tej placówki płk doc. Stanisław Kwiatkowski.

Działający już od kilku dni telefon — czynny w dni powszednie od 9 do 19 (w soboty do 14) — wskazuje, że CBOS wciela w życie swe zamierzenia.

Obywatele, którzy nie mają ochoty lub czasu pisać, a chcą przekazać pomysły oceny, propozycje mogą w ten sposób przekazać swoje zdanie i docierać do ośrodków decyzyjnych. **Wystarczy wykręcić numer 21-34-34.**

(PAP)

PARTIA WALKI I POROZUMIENIA

(Tezy wystąpienia T. Czechowicza)

▼ XXII Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w czerwcu 1981 r. obradowała w trudnej i złożonej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej — w okresie walki politycznej, kiedy zagrożone były podstawy socjalizmu w Polsce. Opowiedziała się ona zdecydowanie przeciwko rozbiciu partii, przeciw wszelkim siłom antysocjalistycznym, dezorganizacji życia i osłabieniu państwa. Delegaci na IX Zjazd wybrani w łódzkiej organizacji partyjnej wnieśli poważny wkład w przygotowanie zjazdu, jak i w trakcie jego przebiegu w przygotowanie szeregu uchwał i Statutu PZPR.

Partia po IX Zjeździe potwierdziła swoją wolę porozumienia narodowego nie ukrywając, że jednocześnie prowadzić będzie nieubłaganą i bezkompromisową walkę z siłami przeciwnymi socjalizmowi. Nie prowadzono jednak tej walki konsekwentnie. Przede wszystkim nie w pełni wykorzystano i doprowadzono do świadomości wszystkich członków partii treści zawarte w uchwałach zjazdu. Nie wszędzie wybrani w toku demokratycznych wyborów na funkcje partyjne młodzi i wartościowi działacze byli przygotowani do bezkompromisowej walki z kontrrewolucją.

▼ Wprowadzenie stanu wojennego należy traktować jako sposób na powstrzymanie anarchii, upadku, przeciwdziałania groźbie wywołania w Polsce wojny domowej, a nie — jak to niekiedy się komentuje — sposobu na rozwiązanie wszystkich naszych problemów, wyjście z kryzysu i podniesienie gospodarki z upadku. Społeczeństwo polskie przyjęło wprowadzenie stanu wojennego z dużą troską i powagą. W tym trudnym dla naszego państwa okresie partia postawiła przed sobą trzy cele — ocalenie, odrodzenie Polski i dalszy jej bezpieczny rozwój. Stały się one realne dzięki spełnieniu swego obywatelskiego obowiązku przez żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, Milicję Obywatelską, pracowników Służby Bezpieczeństwa. Im to składamy serdeczne, braterskie podziękowania.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w partii dokonano niezbędnych zmian kadrowych — w celu zapewnienia warunków dla organizacyjnego i ideowego ustabilizowania organizacji partyjnych, odbudowy ich zdolności przewodzenia i kierowania. Dokonał się też proces oczyszczenia partii. Odeszli z niej ludzie przypadkowi, wydalono ludzi o przeciwnych poglądach. Walka o czystość ideową i moralną partii musi być jednak ciągła, aby mogła być skuteczna.

Odrodzenie społecznego autorytetu partii i skuteczności jej działania wiąże się ściśle z ideową i organizacyjną jednością członków PZPR. Uznając za jedynie słuszną zasadę, iż kto nie jest przeciw socjalizmowi, ten jest potencjalnym sprzymierzeńcem, należy przynależność do PZPR traktować jako przynależność do partii walki i porozumienia.

▼ Stan wojenny nie tylko nie przerwał prac nad reformą gospodarczą, ale wręcz przyczynił się do przyspieszenia jej wprowadzenia w życie. Sytuacji ekonomicznej kraju nie da się jednak zmienić z tygodnia na tydzień, kryzys przezwyciężamy bowiem w niekorzystnej sytuacji politycznej i gospodarczej w świecie. Mimo nie sprzyjających warunków już w II półroczu 1982 r. oraz w styczniu roku bieżącego wystąpiły coraz wyraźniejsze tendencje poprawy. Były one wynikiem z jednej strony wzrostu efektywności gospodarowania, z drugiej — szerokiej pomocy jakiej udzielił nam Związek Radziecki oraz inne państwa socjalistyczne. Dzięki temu zakłady przemysłowe województwa miejskiego łódzkiego mogły w najtrudniejszym czasie kontynuować pracę.

Nadal jednak należy przeciwdziałać spadkowi zatrudnienia w grupie pracowników bezpośrednio produkcyjnych, doskonalić system motywacyjny, koniecznością staje się generalne zreformowanie płac. Dużą rolę powinny tu odegrać przywracane samorządy pracownicze. Partia uznaje je za fundament reformy gospodarczej.

Wszelkie ogniwa partii mają też obowiązek wnikliwego analizowania społecznych potrzeb, nastrojów i oczekiwań — partia musi być rzecznikiem społeczeństwa wobec administracji państwowej i gospodarczej. Wielokrotnie też zajmowano odpowiednie stanowisko wobec problemów wynikających z trudności, jakie wystąpiły w pracy budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, służby zdrowia i in. Z inicjatywy łódzkiej instancji partyjnej podejmowane były różnorodne działania wymierzone przeciwko zjawisku spekulacji. Doskonali się nadal politykę kadrową.

Inspiracyjna i kontrolująca rola partii uwidocznić się musi przede wszystkim we wprowadzaniu zasad reformy gospodarczej. Znaczną uwagę trzeba zwrócić na problem relacji, zachodzących między wzrostem płacy, wydajności, wielkości produkcji i poziomem cen stosowanych w przedsiębiorstwach. Ważną też sprawą jest prowadzenie — wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym — działań, podporządkowanych strategicznemu celowi samowystarczalności w produkcji rolnej.

▼ Walka z nowymi związkami zawodowymi, przeszkody w reaktywowaniu samorządności pracowniczej, wypaczanie świadomości społecznej, przejawy niewłaściwego stosunku do ludzi pracy, patologia społeczna i pasożytnictwo — to tylko niektóre zagrożenia społeczne drążące kraj. Nakładają one na łódzką instancję partyjną określone zadania. Przede wszystkim należy we wszystkich zakładach i instytucjach, wszystkich środowiskach przywrócić miejsce partii w życiu klasy robotniczej, miejsce robotników w partii. Należy przywrócić PZPR leninowską formułę partii — awangardy klasowej. Obowiązkiem każdego członka partii, każdej organizacji partyjnej jest udokumentowanie tego, że PZPR jest główną siłą polityczną i społeczną, zdolną do wyprowadzenia kraju z kryzysu politycznego, gospodarczego i społecznego. Ważnym kierunkiem działania łódzkiej organizacji partyjnej powinno stać się rozbudowanie formuły porozumienia i walki. Ideę tę powinniśmy realizować poprzez wspieranie rozwoju związków zawodowych. Mają one szansę stać się prosocjalistyczną siłą broniącą interesów pracownika, a równocześnie nie dezorganizującą gospodarki. Istotne jest, aby działać nie bezpośrednio przez instancje partyjne, ale przez ludzi — członków partii i bezpartyjnych, którzy podjęli się organizowania ruchu związkowego.

Ideę porozumienia i walki powinniśmy realizować poprzez udział w tworzeniu ogniw PRON. W rozwijaniu tego ruchu partia wspólnie z ZSL, SD, Stowarzyszeniem „Pax", ChSS opowiada się za porozumieniem ze wszystkimi autentycznymi siłami patriotycznymi narodu, przestrzegając jednocześnie obowiązku obrony podstaw socjalizmu.

Likwidację psychicznych deformacji w świadomości społecznej, spowodowanych głoszeniem przez naszych przeciwników totalnej negacji budzącej nastroje beznadziejności, niemożności i zwątpienia osiągnąć możemy dzięki odbudowie zaplecza intelektualnego partii, przez umocnienie pozycji w środowiskach kultury i sztuki, nauki, oświaty. Ważnym zadaniem jest również walka o świadomość społeczną przede wszystkim młodego pokolenia Polek i Polaków. Duża w tym rola partyjnych i bezpartyjnych wychowawców młodzieży.

W naszej działalności kierowaliśmy się polityką nakreśloną przez IX Zjazd partii. Tej polityce musimy pozostać nadal wierni, umieć ją bronić i wcielać w życie.

Jakie rady narodowe...

Długo, bardzo długo powstaje projekt ustawy o radach narodowych, a końca medytacjom i dyskusjom nie widać. Przy formułowaniu paragrafów tego ustrojowego prawa zapoznano się już z pół tysiącem opracowań i publikacji, trzema tysiącami wniosków zgłoszonych przez obywateli bądź organizacje społeczne, a mimo to siła polemicznych starć na ostatnim posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej była taka, jakby sprawy podstawowe rozpatrywano po raz pierwszy — lub od nowa. Każdy niemal pogląd spotykał się z riposta.

Weźmy na przykład takie pozornie niewinne stwierdzenie: rada to organ samorządu i władzy. Czy to znaczy, pytano, że powstaje coś w rodzaju samorządu państwowego? Jeśli w odpowiednim artykule ustawy nie rozgraniczyć ściśle różnic między samorządnością w ogóle a pozycją rad jako organu samorządu, wówczas już z samej definicji może powstać niebywały galimatias. Nie jest to, bowiem niebezpieczeństwo teoretyczne, gdyż w dyskusyjnych starciach wcale niemała grupa głosów żąda dla rad uprawnień władczych wobec innych instytucji samorządnych np. spółdzielczości mieszkaniowej, działającej na obszarze władania rady. A to z kolei koliduje z decyzjami zawartymi w innych ustawach — z samorządnością tejże spółdzielczości. Zresztą kierowanie spółdzielczością z zewnątrz doprowadziło już raz do absurdu, kiedy to dla członków pozostawało 20 proc. mieszkań.

Dyskusja ta miała jednak niezaprzeczalny walor, jako szkoła krytycznego myślenia, ukazująca podejrzaną wartość wszelkich schematów jak tego choćby: władza bez pieniędzy — to parodia władzy. Chodzi o oparcie budżetów rad narodowych na trwałych, własnych dochodach, uniezależnienie się od garnuszka z centralnej kuchni — od budżetu państwa. Otóż rychło okazało się, że to żądanie pozostaje racjonalnym do pewnego tylko stopnia. Całkowita samodzielność finansowa jest wykluczona z tej prostej przyczyny, iż źródła dochodów rozłożone są nierównomiernie. Rady biedne stałyby się więc jeszcze biedniejsze — zarówno przy przyjęciu formuły takiej samodzielności, jak również przy określeniu granicy, np. 70 proc. dochodów własnych. Mogłyby się też zdarzyć przypadki obciążania ludności dodatkowymi podatkami przez ambitne rady nie posiadające wystarczających dochodów z przemysłu. Co więcej, również całkowite usamodzielnienie rad w dysponowaniu dotacjami może się okazać ryzykowne, bo np. pieniądze asygnowane z budżetu na melioracje pójdą na kioski i pawilony lub w ogóle rozejdą się na cele mało ważne. Zdarzyło się to już w tym roku. Z chudego budżetu wyasygnowano na melioracje 33 miliardy, a rady przeznaczyły na to zaledwie 24 miliardy, choć nie ma sprawy ważniejszej niż wyżywienie.

Wszyscy są za samodzielnością rad, samorządnością, za przekształceniem administracji w ich aparat wykonawczy itd. Tylko, gdy przychodzi do szczegółów urzeczywistnienia tych idei, problem staje się skomplikowany. Miara nasilenia burzy mózgów mogą być „koncepcje", mające zwolenników, a to zastąpienia naczelnika przez wójta — jakby nazwy miały magiczną moc odtworzenia powiatów, wydzielenia własności komunalnej, a to obsadzania rad wojewódzkich w drodze wyborów **pośrednich**, utworzenia samodzielnego, odrębnego aparatu urzędniczego, obsługującego wyłącznie radę, podporządkowanego wyłącznie przewodniczącemu.

Właściwie żaden z projektów ostatnio przygotowywanych nie wywołał dyskusji tak autentycznej, koncepcji tak śmiałych i sprzecznych. Ale też chodzi o sprawę niebagatelną, ustrojową — o to by ludowładztwo mogło się skutecznie bronić przed biurokracją, by koncepcja samorządu wywodząca się z prac Marksa i Engelsa, a pojmowanego jako decydowanie przez ludzi pracy o ich najważniejszych sprawach — doczekała się wreszcie spełnienia.

Jak dotąd, projekt zapisanych ma na marginesach więcej pytań niż odpowiedzi. Ale przecież Sejm nie może być i nie jest maszynką do wydawania ustaw.

D. P.

Medale dla małżonków

W USC Łódź — Śródmieście odbyła się uroczystość dekoracji medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie" trzech par. Udekorowani zostali: **Józef i Leokadia Kałuscy, Zenon i Melania Kowalscy, Ludwik i Natalia Łopaczewscy.**

(j. kr.)

Sprzedaż cementu bez ograniczeń

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, zniósł reglamentację w sprzedaży cementu w I półroczu br.

Dobre wyniki uzyskane w produkcji tego podstawowego dla budownictwa materiału w ub. roku oraz przyjęte na rok bieżący jeszcze wyższe zadania, sięgające 17 mln ton, pozwalają — zdaniem resortu — na okresowe zniesienie dotychczasowych ograniczeń w sprzedaży cementu.

Warto dodać, iż w ub. roku przemysł wyprodukował 350 milionowa tonę cementu w swej powojennej historii.

(PAP)

Pałac w Guzowie

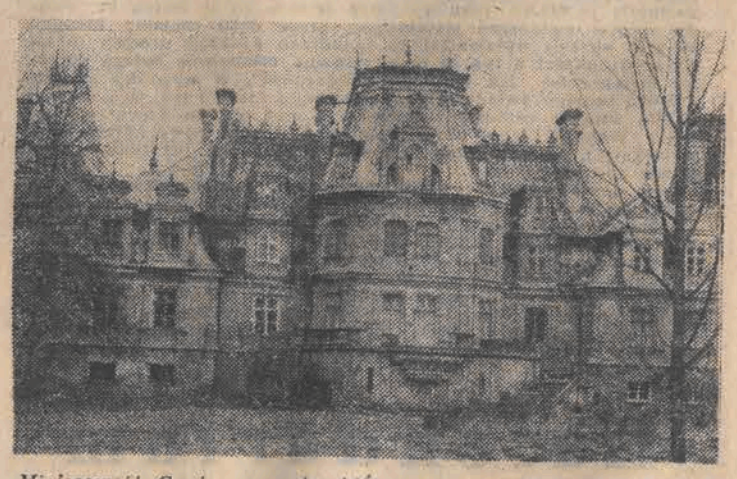

Miejscowość Guzów w województwie skierniewickim znana jest przede wszystkim z pracującej tutaj starej cukrowni. Właśnie z tym zakładem wiąże się bezpośrednio ciekawy budynek, stojący nie opodal.

Stary pałac, bo o nim będzie mowa, zbudowano w XVII wieku. W XIX wieku mieszkała tu rodzina Sobańskich, która zainicjowała jego przebudowę na wzór francuskich budowli, stojących nad Loarą. Przebudowa ta polegała przede wszystkim na zmianie górnych partii budynku. Całkowitej zmianie uległ dach. W ten sposób powstały aż dwie kondygnacje pomieszczeń na poddaszu. Pałac podpiwniczono oraz zmieniono niektóre elementy elewacji.

Dzisiejszy wygląd guzowskiego pałacu nie świadczy o jego najlepszej kondycji. W części mieszczą się biura cukrowni, kilka pomieszczeń zajmują prywatni lokatorzy.

Zaniedbany jest również piękny park, otaczający pałac. Szkoda, gdyż zarówno pałac, jak i park stanowią dosyć rzadki kompleks w tym stylu, zachowany na tym terenie.

(per)

Foto: J. Cyperling

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną — Łódź, najchętniej okolice Julianów, Radiostacja kupię, tel. 489-62 wieczorem. 3532-g

DZIAŁKĘ budowlaną w Łodzi zdecydowanie kupię, tel. 635-01. 3253-g

POSIADAM działkę 3.000 m kw. oraz pomieszczenia na działalność i magazyny. Oczekuję propozycji. Kobzowa 9 od Brzezińskiej, Szczecińskiej. 3315-g

Kupno-Sprzedaż

PILNIE kupię 4-tomowy słownik niemiecki. Tel. 53-10-30. 3325-g

OVERLOCK 3-nitkowy, nóż elektryczny do tkanin kupię, tel. 51-55-67 po 15. 3276-g

OVERLOCK, stebnówkę — zdecydowanie kupię. Oferty „3410" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FUTRO z lisów na wzrost 1,60 sprzedam, tel. 56-40-84. 4509-g

POMIDORY — nasiona najwcześniejsze karłowe, gruntowe: Nestor, Tallińskie, Manitoba, Racket wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Jan Różycki, Kutno, Chopina 19. 4554-g

MASZYNĘ dziewiarską kupię. Jan Jagielski, Tarnów, Bitwy pod Studzlankami 10/93. 395-k

WANNĘ, kuchenkę gazową, używane sprzedam. Promińskiego 52 m. 58. 3344-g

ZAGINARKĘ, żłobiarkę, wiatrówkę sprzedam, tel. 712-81 wieczorem. 3352-g

ZESTAW wypoczynkowy „Merkury" sypialnię — sprzedam. Zamienię kolor zestawu skórzanego „Paris", tel. 277-75. 3366-g

FOKSTERIERY szorstkowłose rodowodowe szczenięta — sprzedam. Lublińska. Kusocińskiego 92 A m. 25, blok 362 A. 3396-g

KROSNO mechaniczne żakardowe, wężówkę — sprzedam. Tel. 11-12-62, wieczorem. 3413-g

PIERŚCIONEK i obrączki nowe — sprzedam. Oferty „3417", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WTRYSKARKĘ hydrauliczną poziomą 60 gramów oraz prasowalnicę — sprzedam. Łódź, Kuźnicka 25. 3420-g

BOKS motocyklowy odstąpię. Rower składak sprzedam, tel. 808-67 po 14. 3370-g

PALMĘ dużą sprzedam. Konstantynów, Północna 41. 3384-g

ENCYKLOPEDIĘ Powszechną, wiertarkę ręczną, szlifierkę, pierścionek, cegłę sprzedam Walek heblarski — kupię. 19 Stycznia 60/9, Konstantynów. 3396-g

DWIE kolumny 40 W 8 ohm sprzedam, telefon 496-75. 3464-g

ATRAKCYJNE obuwie damskie, męskie skupuje, sprzedaje Zielińska, Piotrkowska 16. 5010-g

FOLIĘ niebieską, nie ocynkowaną konstrukcje 6×30, opryskiwacz plecakowy, Sano II sprzedam. Oferty „5821", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Pojazdy

KUPIĘ lampę tylną lewą do Audi 100 LS" rocznik 1976 Tel. 635-23

„WARSZAWĘ" do remontu lub na części — sprzedam. 359-34 wieczorem.

„FIATA 127", „131", „132" części — sprzedam 51-61-74 po 17. 49178-g

ŁADA 1300, Skoda 105 — nadkola antykorozyjne. Beskidzka 81, Klimkowski. 4593-g

AUTO najkorzystniej kupisz — sprzedasz tylko przez Inter-Auto, Łódź, al. Kościuszki 91, tel. 617-79, godz. 9—17. Budyś.

VW Scirocco XII 78 opony 165/80 R 13 sprzedam. Oferty „3282", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„SKODĘ S-100" (1973) — zamienię na dostawczy zachodni. Łódź, Kuźnicka 25. 3429-g

PEŁNY wkład „Fiata 125-p", odbiór 1984 zamienię notarialnie na odbiór 1983. Oferty „3465", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD BMW (1936), kompletny i oryginalny, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 56-21-93.

KOMPLETNY silnik „Fiata 1300" po remoncie, mały przebieg, oraz inne nowe części — sprzedam. Zgierz, Parzęczewska, blok 17 m. 48. Kostusiak. 3411-g

OPONY 165×13, szyby do „Fiata" sprzedam. Przyjmę szycie. Oferty „3285" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GARAŻ kupię — wynajmę. Zbiorcza, Armii Czerwonej, tel. 639-76. 3283-g

Lokale

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania (wygody). 472-94. 5219-g

RENCISTKĘ na mieszkanie przyjmę do opieki nad chorą. Tel. 622-48.

STUDENCKIE małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 51-67-74. 3310-g

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienka, ok 60 m kw., parkiet, telefon bez c.o., rozkładowe stare budownictwo, wysoki parter, nadające się na pracownię, centrum na 2 razy po 1 pokoju z kuchnią o powyższym standardzie w śródmieściu Oferty „3306", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ trzypokojowe (blok) na mniejsze. Tel 670-11 wew. 227 do 14 lub oferty „3305", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia 38 m. bloki własnościowe sprzedam. Oferty „3268", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE M-3 na Radiostacji sprzedam, tel. 882-42. 5331-g

M-4 własnościowe w Łodzi zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „1394" Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1, Poznań. 393-k

M-4 Gdańsk zamienię na mieszkanie w Łodzi lub okolicy 80-325 Gdańsk 37, UPT skrytka 43. 392-g

CZTERY pokoje, kuchnia, łazienka (66 m kw.), telefon, I piętro, zamienię na dwa pokoje, wszystkie wygody, telefon, I piętro. Oferty „3337", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODSTĄPIĘ lokal sklepowy w centrum Łodzi na branżę rolno - spożywczą. Tel. 16-20-51. 3338-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-Zagraniczne poszukuje lokalu o pow. użytkowej około 150 m kw. na terenie Łodzi, nadającego się na produkcję konfekcji. Oferty „3277", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA oddzielne pokoje, bez wygód, w starym budownictwie odstąpię. Oferty „5732", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 56-08-77, Malinowscy. 8481-g

ROSYJSKI, korepetycje 53-38-10. Cybart. 1464-g

MATEMATYKA, fizyka. 733-20, Niepokojczycki. 3035-g

ZATRUDNIĘ rencistki — szwaczki. Głowno, Sikorskiego 4. 3399-g

ZATRUDNIĘ rencistkę — szwaczkę. Tel. 51-22-54, wieczorem. 3401-g

HYDRAULIKA — spawacza, solidnego ucznia przyjmę, 53-85-61, inż. Łaski. 3289-g

MATEMATYKA 51-74-10, mgr Pluskowski. 49542-g

PRACĘ na dziewiarską maszynę „5" przyjmę Przędzalniana 23, m. 9. 3371-g

PRZYJMĘ ucznia do cukierni. Kilińskiego 148.

POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki, ul. Lermontowa 1 m. 121 Bliższe informacje codziennie w godz. 17—19

Zguby

RYSZARD Małecki zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 545854.

ZGINĄŁ pies pudel miniatura szary w dniu 28 stycznia 1983 (piątek), godzina 19—20. Za oddanie psa lub wiadomość o miejscu pobytu wysoka nagroda. 682-02, 481-92. 5102-g

ZAGINĄŁ pies duży, biało-czarny łaty. Odprowadzić, Bożena Wiśniewska, Zarzewska 27 m. 15/16. 3383-g

DNIA 18 stycznia 1983 r. młode małżeństwo zgubiło obrączkę ślubną między godziną 17 — 17.40 w samochodzie m-ki Fiat koloru białego, jadącym z postoju taxi z Widzewa przy ul. Rokicińskiej lub na trasie od sklepu „Wedel" na ul. Piotrkowskiej do kina „Polonia". Znalazcę bardzo prosi się o zwrot obrączki za wynagrodzeniem pod adresem M. G. Leśniakowie, ul. Czernika 16 m. 35, bl. 444. 3447-g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową Y 024366, Zdzisław Tomczyk. 3233-g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe 563771, Kazimiera Malińska, 563772, Mariusz, 563773 Krzysztof. 3331-g

JÓZEF Kosmala zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 637566. 3453-g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową Krystyna Holi W 789665. 3452-g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Teresa Bukowska W 660949, Milena 660950. 3451-g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W 338095, Piotr Zawrzykraj. 3333-g

ROZALIA Piszke zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 392049. 5348-g

JÓZEF Holi zgubił wkładkę zaopatrzenia W 668929 5454-g

10 TYSIĘCY zł nagrody za odprowadzenie wyżła krótkowłosego, ciemnego deresza w brązowe łaty. Zaginął 3 lutego w okolicy Radiostacji wiadomość tel. 844-50 lub 270-34, ul. Małachowskiego 48.

RADOSŁAW Surowiec zgubił wkładkę zaopatrzeniową W — 372463. 5915-g

ADAM Kruś zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 541844. 5867-g

TOMASZ Tuzikiewicz zgubił wkładkę zaopatrzeniową Aa 610690 3351-g

HALINIE Jaworskiej skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 903542. 3284-g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową W-288642 Elżbieta Materak. 3425-g

STANISŁAW Puchalski zgubił indeks 5919/S AM 3427-g

WITOLD Majcherski zgubił zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu lekarza 3305 wydane przez WZiOS Łódź. 3430-g

WACŁAW Rżanek zgubił wkładkę zaopatrzeniową 142630. 3379-g

BARBARA Polińska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową. W 694058. 3392-g

ŁÓDZKI Kombinat Budowlany „Wschód" unieważnia zagubione pieczątki: 1. „Kierownik Robót Montażowych, inż. Stanisław Kamiński", 2. Pieczątka usług transportowych, ŁKB „Wschód" — 111. 3303-g

Różne

UWAGA, studenci. Powielanie skryptów, druków itp. Przepisywanie prac dyplomowych. Godz. 8—11, tel. 793-99, Gęsicki. 3081-g

PRZEWOZY na Żuka — przyjmę. Oferty „3314", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSIADAM gotówkę — oczekuję propozycji. Oferty „3419", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 677-82 Wycech. 1426-g

DRZWI harmonijkowe, żaluzje międzyszybowe, karnisze, śruby, haki — montaż z gwarancją. 53-92-11, Zamysłowski. 3868-g

UKŁADANIE glazury, posadzki, roboty budowlane. Mistrz Ćwikliński, 56-33-17. 1199-g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne. Skuteczne zabezpieczanie. Wiercenie kołków 52-42-57, 52-83-83. Błaszczyk. 3683-g

BLACHARSTWO pojazdowe — naprawy powypadkowe remonty Śląska 13 Habiera. 49203-g

INSTALACJE elektryczne. 368-32. Wyrębski. 902-g

UKŁADANIE glazury 53-92-26, Kuziemski. 4787-g

SOPLE lodowe, śnieg z dachów awaryjnie usuwamy, Ganicz, tel. 56-71-29. 47008-g

PARKIETY układam z materiałów własnych i powierzonych. 264-43, Miguła. 2008-g

AUTOALARMY — wysokiej jakości, Kwaterunkowa 24, Dzieniszewski, 772-05. 4166-g

SPRZĄTANIE wnętrz, trzepanie dywanów, mycie, pastowanie podłóg itp. Pietkiewicz, 56-15-72. 2598-g

WYKONUJĘ mury, tynki, glazurę, izolacje, roboty izolacyjne Przyjmę budynki w stałą konserwację. Zgłoszenia: Matejki 32 m. 25. Andrzej Zajkiewicz, godz. 16—20. 2641-g

RADIOODTWARZACZE samochodowe, naprawa, instalowanie, przestrajanie UKF. Blokowa 9. Inż. Ładyński. 77-g

ANTENY TV — instalacje Tel. 322-95, Palpuchowski. 87-g

REGULACJE zapłonów, gaźników elektronowym aparatem „Crypton" Kwietniowa 17. Supady.

ODŚWIEŻAMY odzież skórzaną — licowa. Zachodnia 77. Kochanek. 1703-g

PRZYSTĄPIĘ do spółki w zakładzie tworzyw. Uroczysko 42. 4947-g

JESTEŚMY najlepsi, sprzątanie wnętrz. Firma „Kiwik", Szewczuk. Tel. 878-95. 3486-g

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina", 66-400 Gorzów Wlkp. Skrytka 10.

OFERTY matrymonialne dyskretnie wysyła „Neptun", Gdańsk — 50, skrytka 7. 23-k

VALVOLINE! Konserwacje samochodów gwarancja. Nowe taniej! Beskidzka 81 (Brzezińska, Okrętowa), Klimkowski.

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie. 639-76. Mor. 47430-g

ODŚWIEŻAMY, renowujemy, wymieniamy podszewki odzieży skórzanej Łódź, Nowomiejska 8, Koluszki, Konopnickiej 13, Klub, Wójcik. 3368-g

---

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 lutego 1983 roku zmarł długoletni kierownik naszej pracowni

mgr inż. LEONARD ŚLIWIŃSKI

W Zmarłym tracimy szlachetnego, o dużej pogodzie ducha Człowieka oraz serdecznego Kolegę.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

PRACOWNICY z PRACOWNI KOMPLETACJI DOSTAW BPIRI „CHEMITEX" w ŁODZI

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA — TEŚCIA

DR

KSAWERZE PESZYŃSKIEJ-DREWS

DR

TOMIRZE WILCZYŃSKIEJ-ŁUKASIEWICZ

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z ODDZIAŁU POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEGO SZPITALA IM. M. KOPERNIKA

LEK. STOMAT.

DANUCIE RYLSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z 34 PRZYCHODNI REJONOWEJ

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w nagłej i bolesnej chwili śmierci naszej Córki

Ś. † P.

MONIKI PŁUCIENNIK

serdeczne podziękowania składają

RODZICE

W dniu 18 lutego 1983 roku w dzień rocznicę tragicznej śmierci

Ś. † P.

MGR INŻ.

JANUSZA BOCHEŃSKIEGO

zostanie odprawiona msza św. o godz. 18 w kościele św. Anny przy ul. Promińskiego, o czym zawiadamiają

ŻONA i DZIECI

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. † P.

ROMANOWI PRADE

w szczególności Rodzinie, Koleżankom i Kolegom z pracy, Znajomym i Sąsiadom, wyrazy podziękowania składają

ŻONA i SYN

Dziś w Radiu i TV

WTOREK, 1 LUTEGO

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem 12.00 Z kraju i ze świata oraz przegląd prasy 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty i wiadomości 13.10 Radio kierowców. 13.20 Wesele na Podhalu 13.40 Z twórczości K. Gaertner 13.55 Studio Relaks 14.00 Wiad. 14.05 Koncert dnia. 14.50 Wiersze J. Lieberta. 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.00 Dziennik, komunikaty i radio kierowców. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton — magazyn muzyczny. 18.00 Wiad 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piosenki 18.50 „Rano przeszedł huragan" — fr. pow. 19.00 Dziennik 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 Koncert życzeń 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.35 Śpiewa E. Wojnowska. 20.45 Kronika sportowa 21.00 Komunikaty i radio kierowców 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 22.00 Dziennik reporterów, wiadomości sportowe i radio kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo 22.40 Reportaż literacki. 23.00 Wiadomości dnia. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Teatr dla przedszkolaków — „Z górki na pazurki". 10.00 Poznać i zrozumieć. 10.25 Soliści i kameraliści. 11.00 Horyzonty wiedzy 11.30 Wiad 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Lubelscy skrzypkowie 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej. 12.30 Polskie Towarzystwo Naukowe. 12.45 Dzieci specjalnej troski. 13.00 „Śpiewamy i słuchamy" 13.25 Kodeks drogowy dla dzieci. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej, lepiej nowocześniej 14.00 Polscy śpiewacy w światowym repertuarze. 14.30 „Prawo jesieni" — fr. pow. 14.50 Płyty z koncertów. 15.15 NURT — Postęp. 15.30 Wiad 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — „Narkotyk na życie" — aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy — tel 44-74-31. 17.00 Nasz dom i my. 17.30 Przegląd publicystyczny. 18.30 Sprawy codzienne. 19.00 Kompozytor tygodnia — Ryszard Wagner. 19.38 Program na dobranoc dla dzieci — „Słoniątko". 20.00 Muzyczny seans filmowy — „Muppety w Hollywood". 20.45 Język niemiecki. 21.05 Nagranie wieczoru. 21.15 „Cień karła, cień olbrzyma" — fr. pow. 21.30 Echa dnia 21.40 Festiwal Jazzowy w Nowym Jorku — 82. 22.00 „Tatrzański Homer". 22.30 Świat muzyki dawnej. 23.00 Wiersze Tadeusza Śliwiaka. 23.05 Z historii rock and rolla. 23.45 Wiad. 23.50 Aforyzmy.

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt. 10.30 S. Zeromski — „Popioły". 11.00 Śpiewają instrumentaliści. 11.40 „Gdybym nie wiedział, że słońce świeci tylko dla grzecznych małych dzieci" — aud. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Pora kwiecistych sukien" — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Pamięci R. Wagnera. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Santana i inni. 15.25 Muzyka młodej generacji 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Małe kino — aud. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 E. L. Doctorov: „Witajcie w ciężkich czasach". 20.00 Cały ten rock 20.45 Posłuchać warto 21.00 Duke Ellington i jego muzyka 21.30 Wolter — „Klient i adwokat". 21.45 W muzycznym ogrodzie 22.45 „24 godziny w 10 minut" i inf. sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Wiersze R. Wojaczka.

PROGRAM IV

8.00 Wiad. 8.05 „Stan zawieszenia", fr. pow. 8.25 Quod libet — czyli co kto lubi. 10.00 G. Donizetti: „Napój miłosny". 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11.00 Książki, które czytamy. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiad. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Serwis informacyjny (Ł.). 13.05 Publicystyka rolna (Ł.). 13.15 W stronę jazzu — mistrzowie perkusji. 13.45 „Niedźwiedź" — fr. opow. 14.00 W stylu country 14.30 Nowe nagrania radiowe. 15.00 Wiad. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka (Ł.). 17.10 Aktualności dnia (Ł.). 17.30 „Okolice kultury" — fel. (Ł.). 17.40 Kwadrans z jednym wykonawcą — Danuta Morel (Ł.). 17.55 „Za fabryczną bramą". (Ł.). 18.10 „Pejzaże" — magazyn (Ł.). 18.30 Reportaż literacki. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muzyka polska dziś. 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 Film dla 2 zmiany: „Klan Cameronów" (1) — angielski serial hist.-obyc.
13.30 TTR — język polski.
14.00 TTR — matematyka, sem. 4
15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Dla młodych widzów: — „Tylko dla orląt"
16.30 Dla dzieci: „Michałki"
17.00 Dziennik
17.20 „Telekino" — magazyn filmowy
17.45 Teatry J. Trzebiatowskiego
18.10 „Interstudio"
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc — „Przygody Koziołka Matołka"
19.00 Twarze przeszłości — Włoszka na Wawelu
19.30 Dziennik
20.15 „Klan Cameronów" (1) — angielski serial hist.-obyc.
21.15 Liczą się fakty
21.55 Z dyplomem na estradzie — — Waldemar Malicki
22.25 Dziennik

PROGRAM II

16.20 Język rosyjski (17)
16.50 Język angielski (6)

TELEWIZJA KATOWICE NA ANTENIE „DWÓJKI"

17.20 Nowości Studia Nagrań PR w Katowicach — Zespół „Kwadrat"
17.40 „Jutro energetyki" — rep.
18.10 „Dopełnić siebie" — gliwicka grupa literacka
18.30 Piękne i pożyteczne — rep.
18.40 Pociągi bez specjalnego nadzoru
19.00 Wiadomości (Ł)
19.30 Dziennik
20.00 „A na równicy" (1) — program rozrywkowy
20.20 „Odkrycie Wisły"
20.35 „Kultura na lodzie" — rep.
20.55 Akcja — reportaż o GOPR
21.20 „A na równicy" (2) — program rozrywkowy
22.00 „Szpital na peryferiach" (20 odc. ostatni) — „Odejmowanie" (powt.)
23.00 Kwadrans z „Artelem"

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 lutego 1983 roku zmarł w wieku 59 lat

ppłk dr JERZY JEZIORNY

wieloletni pracownik Szpitala MSW w Łodzi, lekarz bez reszty oddany służbie choremu, zawsze czynnie zaangażowany społecznie. Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia oraz innymi odznaczeniami resortowymi.

Opuścił nas serdeczny Kolega i Przyjaciel, po którym pamięć na długo pozostanie wśród nas.

DYREKCJA i PRACOWNICY SZPITALA MSW w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1983 roku (środa) o godzinie 14 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie.

W dniu 29 grudnia 1982 roku zmarł nagle w wieku 46 lat w Porto (Portugalia)

Ś. † P.

CZESŁAW JAN NAPORSKI

DR NAUK MEDYCZNYCH.

Obrzędy pogrzebowe rozpoczną się w dniu 9 lutego br. o godz. 14.30 w kościele p.w. Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej 88, po czym zwłoki zostaną złożone do grobu na cmentarzu św. Franciszka (Chojny).

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Wszystkim, biorącym z nami udział w tym smutnym doświadczeniu, dziękujemy.

ŻONA z CÓRKĄ, BABCIA i POZOSTAŁA RODZINA

Ś. † P.

JAN HOŁOCIŃSKI

porucznik WP 5 pułku pancernego 2 Korpusu, ciężko ranny pod Monte Cassino odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, zmarł nagle w Londynie 20 grudnia 1982 roku w wieku 66 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10 lutego 1983 roku o godz. 12.30 w kaplicy cmentarnej na Radogoszczu, po którym nastąpi złożenie urny do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają:

ŻONA w LONDYNIE, BRAT, BRATOWA i RODZINA w KRAJU

Dnia 6 lutego 1983 roku zmarł, przeżywszy 81 lat

Ś. † P.

LEONARD WYRZYKOWSKI

OGRODNIK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1983 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Szczecińskiej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1983 roku zmarł, przeżywszy 79 lat

Ś. † P.

HENRYK SZTAJNERT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego br. o godzinie 13.30 na cmentarzu Kurczaki, o czym powiadamiają

ŻONA i DZIECI

Dnia 4 lutego 1983 roku zmarła w wieku 87 lat

Ś. † P.

HENRYKA KORNACKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu katolickim Zarzew w dniu 9 lutego br. o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 6 lutego 1983 roku odszedł od nas, przeżywszy lat 53, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

LESZEK WYPIORCZYK

długoletni pracownik PPCh. — Łódź.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lutego br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Mani, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

ŻONA i DZIECI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1983 r. w wieku 73 lat odeszła od nas na zawsze ukochana Mama i Babcia

Ś. † P.

STANISŁAWA MARCINIAK

długoletni pracownik PSS „Społem".

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają:

DZIECI, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego 1983 roku zmarł nasz wieloletni pracownik

KOLEGA

SYLWIUSZ SŁAWIŃSKI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA oraz KOLEŻANKI KOLEDZY z ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „ORGANIKA — ARGON"

Wyrazy współczucia

KOL.

ZDZISŁAWIE SŁAWIŃSKIEJ

z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR oraz WSPÓŁPRACOWNICY z ŁPCR

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY•

PABIANICE

Pierwsza osiedlowa piekarnia

Oddana do użytku przed kilkunastu laty piekarnia-gigant nie zaspokaja popytu pabianiczan na drobne wyroby piekarskie. Z tego powodu trzeba na przykład część bułek i angielek dostarczać z łódzkich piekarni, ale i te dostawy są również niewystarczające.

Na szczęście już niedługo sytuacja ta ulec ma radykalnej poprawie. Jeszcze w I kwartale br. ma być uruchomiona przez „Społem" pierwsza w mieście osiedlowa piekarnia. Znajdzie się ona przy ulicy Karolewskiej w sąsiedztwie pawilonu handlowego. Przy pomocy sprowadzonego z NRD specjalnego urządzenia wypiekać się w niej będzie nie tylko bułki, pączki i bagietki, ale także poszukiwany okrągły chleb. Pieczywo to wprost z „pieca" sprzedawane będzie klientom.

Dobrze by było, żeby podobnych osiedlowych piekarenek było w mieście więcej.

NOW.

REPORTER „DŁ" Z WIZYTĄ W ŁÓDZKICH APTEKACH

Najtrudniej uśmierzyć ból

Zaopatrzenie w leki i środki farmaceutyczne jest zawsze kwestią żywego zainteresowania. Zwłaszcza teraz, przy ciągle zmieniającej się pogodzie, częściej skarżymy się na wszelkie dolegliwości, zwalczamy wirusy i przeziębienia. W ubiegłym roku w aptekach brakowało wielu preparatów. Jak teraz przedstawia się sytuacja — wykazał to reporterski rajd „DŁ". Czego brakuje?

— Jest bardzo źle ze środkami przeciwbólowymi — stwierdziła mgr **HANNA ŚWIĄTEK**, pracownica apteki nr 25 przy ul. Gdańskiej 90. — **Brakuje „Pyralginy", „Pabialginy", „Veramidu" i „Gardanu". Są tylko tabletki od bólu głowy — popularne „pastylki z krzyżykiem", ale ich działanie nie wszystkim wystarcza. Nie mamy też w nadmiarze leków żółciopędnych oraz rozkurczowych, jak: „Vegentalgin" czy „No-spa".**

Tak brzmiące informacje usłyszeliśmy także w innych punktach. Środki przeznaczone do przeciwdziałania chorobom wątroby można by np. zastąpić ziołami, ale...

— Otrzymujemy stanowczo zbyt mało ziół — oświadczyła kierowniczka apteki nr 4 przy ul. Tuwima 19 — mgr **HALINA CIEŚLIŃSKA. — Nie mamy rumianku, mięty, koperku. Bardzo rzadko dostajemy popularne „fixy".**

— A czy są leki przeciw przeziębieniu?

— Tak nie ma kłopotów z „Polopirynami", choć najtrudniej dostać tę z dodatkiem witaminy C. Są wystarczające ilości antybiotyków, pastylek od bólu gardła i kropli przeciw katarowi. Gorzej jest z syropami. Sprzedajemy je prawie wyłącznie na recepty. Nie wszyscy jednak chcą stosować zastępcze środki wykrztuśne takie jak tabletki diokolowe, czy krople „Pectosolu".

Dowiedzieliśmy się również, że apteki dysponują wystarczającymi ilościami witamin potrzebnych w zimie zwłaszcza dzieciom. Nie sprzedaje się teraz np. tranu, ale zastępuje go preparat z witaminy A plus D3. Rzadko natomiast spotykany jest rozpuszczalny w wodzie „Visolvit", a nie wszyscy są przekonani do równie wartościowego „Vibovitu".

Rzadkością w aptekach są natomiast środki higieny osobistej dla pań. Brakuje głównie waty i podpasek.

— Waty z comiesięcznych dostaw starcza nam zaledwie na kilka dni sprzedaży — stwierdził mgr **ZDZISŁAW GOCEK**, kierownik czynnej non-stop apteki nr 40 przy ul. Niciarnianej 15. — **Udostępniamy ją wyłącznie na recepty. Otrzymujemy natomiast ostatnio trochę więcej środków opatrunkowych i ligniny.**

Warto zauważyć, że jeszcze nie tak dawno lignina stosowana była jako środek do uszczelniania okien i pastowania podłóg. Podobnie jak sterylna gaza którą wykorzystywano zamiast ściereczek i zmywaków. Pozostał natomiast inny problem farmaceutycznych substytutów. Zasygnalizowała go nam mgr **IRENA KRASKA**, zastępca kierownika apteki nr 27 przy ul. Narutowicza 42: — **Mamy wielu klientów stosujących preparaty farmaceutyczne produkowane na spirytusie jako używkę. Zwłaszcza po południu zjawiają się w aptece osobnicy poszukujący kropli żołądkowych, walerianowych i „Nervosolu". Twarze niektórych już dobrze znamy...**

Większość kierowników aptek stwierdziła, że sytuacja zaopatrzeniowa uległa pewnej poprawie. Jednak dostawy są zazwyczaj mniejsze niż chcieliby tego aptekarze przygotowując zamówienia. Chodzi zwłaszcza o środki przeciwbólowe, rozkurczowe, leki wątrobowe, zioła i środki higieny osobistej. Co się zmieni w tej mierze w najbliższym czasie? To pytanie skierowaliśmy do z-cy dyrektora łódzkiego „Cefarmu" — mgr **JADWIGI LECH-SKUBIŃSKIEJ:**

— W końcu lutego powinno być więcej środków przeciwbólowych, produkowanych głównie na bazie „Piramidonu". Warto nadmienić, że klienci przyzwyczajeni do tradycyjnych preparatów, niechętnie stosują mniej znane środki zastępcze. Nadal będą kłopoty z lekami rozkurczowymi i wątrobowymi. Jeśli chodzi o zioła, to decydują już dostawy z „Herbapolu". Środki higieniczne natomiast trafiają do aptek niemal wprost z wytwórni. Jest to niestety zaledwie 40 proc. tego co nam potrzeba.

Warto jeszcze zaapelować do lekarzy i przychodni lekarskich, aby utrzymywały ścisły kontakt z aptekami. Dobrym zwyczajem jest wypisywanie oddzielnych recept na poszczególne leki, a także zalecanie środków zastępczych. (sk)

BUDOWNICTWO SPÓŁDZIELCZE

Kto może liczyć na przydział mieszkania

Po raz pierwszy od lat kilkunastu postanowiono w roku bieżącym nie publikować list przydziału mieszkań na rok bieżący. Przyczyna? — Otóż w Łodzi około 2000 osób z list ogłoszonych w 1982 r., do tej pory mieszkań nie otrzymało — łącznie jest ich w całym województwie miejskim — 2216.

W roku bieżącym na przydział mieszkania w Łodzi liczyć mogą więc osoby, których nazwiska znalazły się na listach ubiegłorocznych. Dojdzie do tego pewna liczba mieszkańców wyburzonych domów, pewna liczba mieszkań oddanych do dyspozycji prezydenta itp.

Na początku roku 1982 spółdzielczość liczyła na wybudowanie w województwie 5.715 mieszkań (4.567 w Łodzi). I na tej podstawie opracowano listy. Plan mieszkań spółdzielczych nie został wykonany. Listy okazały się za bardzo na wyrost.

Nie chcąc, by sytuacja powtórzyła się w roku bieżącym, spółdzielczość swoje plany opiera nie na deklaracjach ministra, który zobowiązał się przydzielić Łodzi materiały umożliwiające wzniesienie 5.300 mieszkań, ale na podstawie ilości umów do tej pory zawartych z przedsiębiorstwami budowlanymi. A umowy jak do tej chwili opiewają na 4.518 mieszkań (w Łodzi 3.404.) Dodajmy, że tylko wykonanie 5.300 mieszkań umożliwia spółdzielniom sprostanie zobowiązaniom ubiegłorocznym.

W samej Łodzi 13.858 członków czeka w spółdzielniach na przydział. Są to osoby, które przekroczyły osiemnaście lat i wpłaciły pełen wkład przed 1975 r. Pełnoletnich z pełnym opłaconym wkładem (w latach od 1975 — do 1982) jest zarejestrowanych w Spółdzielczym Biurze Mieszkaniowym — około 80 tysięcy.

Gdzie się w bieżącym roku buduje? Na Radogoszczu-Glinkach, Chojnach-Zatorzu, Retkini, Widzewie Północnym i na osiedlu Pabianicka-Bednarska.

* * *

Nieco lepiej wygląda sytuacja w miastach województwa miejskiego. Przewidywane tam liczby mieszkań do oddania umożliwiają spółdzielniom, po spełnieniu zobowiązań w stosunku do osób z list 1982 r., zapewnienie przydziału osobom z nowych list. **Listy te będą wywieszone od 29 lutego w Aleksandrowie, Konstantynowie, Ozorkowie, Zgierzu i Pabianicach.** Projekty list obejmują osoby oczekujące na przydział w Aleksandrowie — od 1973—74, w Konstantynowie, Ozorkowie i Zgierzu od 1974—75, w Pabianicach od 1973 r.

(p)

■ Za „Fiaty 125 p" — „Skody" i „Wartburgi"

■ Rdzewieje 80 „maluchów" dla inwalidów

Jeszcze w roku bieżącym łódzki „Polmozbyt" ma zrealizować ok. 1000 przedpłat na „Fiata 125", które powinny były być odebrane w roku ubiegłym. Jak powszechnie wiadomo, FSO ma poważne kłopoty z zapewnieniem chociażby minimalnej liczby tych samochodów na przedpłaty, a do tego włoski „FIAT" wycofał się z firmowania tej produkcji.

W tej sytuacji łódzki „Polmozbyt" postarał się o większą liczbę samochodów „Skoda 105" i „Wartburg" (ten ostatni w wersji z rozsuwanym dachem). Pojazdy te mogą zakupić od razu te osoby, które miały w roku ubiegłym otrzymać „Fiata 125 p". Informacji na ten temat udziela punkt sprzedaży samochodów przy ul. Brukowej (tel. 81-62-65)

Wręcz skandalem jest to, że od dłuższego czasu w łódzkim „Polmozbycie" stoi 80 samochodów „Fiat 126 p" w wersji dla inwalidów. Przydział na te samochody wydaje Wydział Zdrowia UMŁ, ale tam nikt nie wie że może coś takiego zrobić. Przypuszczamy, że odpowiednie papierki zginęły gdzieś na szczeblu resortu. Fabryka dostarczyła samochody a tymczasem nie ma ich kto odebrać. Stoją sobie i rdzewieją. Sądzimy, że właściwe władze zainteresują się sprawą i spowodują, by wreszcie pojazdy te trafiły do ludzi, którym są one wręcz niezbędne.

(s)

Rekonesans z włamywaczem

W nocy z 18 na 19 stycznia milicyjny patrol penetrujący poleskie ulice zauważył mężczyznę skradającego się z wielką torbą w ręku. Szedł on wzdłuż ul. Solec i na widok milicjantów zaczął zachowywać się nad wyraz podejrzanie. Postanowiono wylegitymować tajemniczego obywatela. Z początku 30-letni Zenobiusz D tłumaczył się, iż zawsze nocą zwykł odbywać spacery dla zdrowia, a torbę bierze ze sobą na wszelki wypadek. Nie umiał natomiast wyjaśnić skąd przy sakwojażu znalazła się nie naruszona metka z ceną.

Na wszelki wypadek zaproszono Zenobiusza D. do radiowozu na krótką „przejażdżkę" po dzielnicy. Podczas tego rekonesansu stwierdzono świeże ślady włamania do kiosku przy ul. Siewnej. Pasażer radiowozu zrobił się w jednej chwili bardziej nerwowy. Wizyta w jego mieszkaniu pozwoliła ustalić, że wcześniej zdołał on już przenieść tam część łupów (papierosy, mydło, proszek do prania itp). Milicyjny patrol spotkał go w chwili, gdy szedł po drugą porcję zdobyczy.

Zenobiusz D. przyznał się do przestępstwa. Wcześniej był on już wielokrotnie karany za kradzieże, włamania i rozboje. W trakcie postępowania udowodniono mu również usiłowanie włamania do jednego z poleskich sklepów spożywczych. Złodziej zdążył wtedy wybić szybę wystawową i został spłoszony. Obecnie Zenobiusz D. przebywa w areszcie tymczasowym.

(sk)

Z UKOSA

Usługi „Domaru" — nie dla ludności

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy — podaną nam przez łódzkie przedsiębiorstwo „Domar" — informację o zasadach wymiany nie nadających się do użytku lodówek na nowe — oczywiście za pełną odpłatnością. Inicjatywa godna pochwały, pomysł wart rozpowszechnienia.

Jednak od pomysłu do jego realizacji droga daleka. Jeden z naszych Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji), posiadacz lodówki „Śnieżka" (nie nadającej się już do użytku), postanowił skorzystać z oferty „Domaru". Zapakował więc lodówkę do samochodu i zawiózł do jednego z wymienionych w informacji punktów usługowych, w których ocenia się przydatność tego sprzętu. Na ul. Rzgowskiej 79 w „Domarze" lodówkę owszem obejrzano, stwierdzono, że części do niej od lat już nie ma i trzeba tylko przez kilkadziesiąt minut sprawdzić, czy rzeczywiście jest niesprawna.

— To sprawdzajcie! — powiedział klient. — Ja poczekam.

— Chwileczkę — odpowiedziano. — Lodówkę niech pan zabierze sobie do domu, na przełomie lutego i marca przyjdzie nasz mechanik, który po zainkasowaniu 180 zł wyda odpowiednie zaświadczenie, upoważniające do nabycia nowej lodówki.

W słusznym poczuciu krzywdy, niefortunny posiadacz starej lodówki udał się do kolejnego punktu usługowego „Domaru", którego adres widniał w zamieszczonym w naszej gazecie anonsie — przy ul. Marynarskiej 42. Tutaj już na pierwszy rzut oka stwierdzono, że sprzęt ów nadaje się jedynie „na szmelc", tak, że nawet agregatu nie warto wymontowywać

— To świetnie — ucieszył się klient. — Zabierzcie sobie to pudło, a wydajcie tylko oświadczenie, na podstawie którego będę mógł kupić nową lodówkę.

— To nie jest takie proste — usłyszał w odpowiedzi. — Niech pan lodóweczkę zostawi, my poczekamy miesiąc, czy czasami nie nadejdzie do niej agregat i po upływie zgodnego z przepisami terminu, 30 dni, być może wydamy takie oświadczenie.

— Ale jeszcze przed chwilą mówiliście, że takich agregatów się w ogóle nie produkuje i z lodówki nic nie będzie...

— Takie mamy przepisy...

Pytamy więc dyrekcję „Domaru" — na jakiej podstawie wysłała do nas ogłoszenie o rozpoczęciu tego typu sprzedaży? Przecież to, co opowiedział nam klient, zakrawa wręcz na kpiny. Widać, że przedsiębiorstwo nie jest przygotowane do tego typu usług, a może nawet nie chce ich wykonywać. Dlaczego więc „odgrywa się" na klientach, którzy nieopatrznie zawierzyli „Domarowi". Przypominamy więc temu przedsiębiorstwu oczywistą prawdę iż ludzie w nim pracujący są po to, by służyć klientom, a nie odwrotnie.

(M. St.)

DYŻUR POSELSKI

Dziś od godz. 10 w siedzibie ŁK FJN (ul. Piotrkowska 104) pełni dyżur posłanka na Sejm PRL, Felicjanna Lesińska.

Wystawa malarstwa

Galeria Księży Młyn (ul. Przędzalniana 68) zaprasza na wystawę malarstwa Ryszarda Popowa i spotkanie z autorem prac — 8 lutego o godz. 18.30.

(t)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	282-84
	613-63 (do godz. 18)
Informacja Pomocy Społecznej	36-41-70
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe: „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	608-32, 334-31
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	15-13-10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic	881 15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 703-27
Straż Pożarna	98, 666-11
Inżynier województwa	633-37
TELEFON ZAUFANIA	337-37

— czynny w godz. 15—7 rano. W dni wolne od pracy — całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne — 746—33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

TEATRY

WIELKI — godz. 18.30 — „Carmen"
NOWY — godz 19.15 — „Damy i huzary"
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 19 — „Gałązka rozmarynu"
MAŁA SCENA — godz. 19 — „Lęki poranne"
7,15 — godz. 10 — „Król Maciuś Pierwszy"
POWSZECHNY — godz. 10 — „Czarodziej"
MUZYCZNY — godz. 19 — „Wiktoria i jej huzar"
ARLEKIN — godz. 17.30 — „O Zwyrtale muzykancie"
PINOKIO — godz. 17.30 — „Tymoteusz majsterklepka"
TEATR 77 — godz. 19 — „Clowni"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 11—18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—16
SPORTU (Worcella 21) godz. 14—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21) godz. 10—15
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl Obrońców Stalingradu 1/2) godz. 10—15

WYSTAWY

KLUB ZŁ LKP (Piotrkowska 135) godz. 10—16 — malarstwo J. Ślusarczyk, J. Gralewskiego

\• \•

ZOO — codziennie od godz. 9—15.30 (kasa do godz. 14.30)

KINA

BAŁTYK — „Komandosi z Navarony" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Wyjście awaryjne" pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
POLONIA — „Wyjście awaryjne" pol. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Komandosi z Navarony" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Filip z konopi" pol. b/o godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Dziki konik Ryn" czes. b.o., godz. 12.15
WISŁA — „Cały ten zgiełk" USA od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Tess" fr. od lat 15, godz. 10, 14, 18
STUDIO — Reżyser Roman Polański — „Tess" fr. od lat 15, godz. 17
STYLOWY — Filmowe role Ewy Wiśniewskiej — „Paciorki jednego różańca" — pol. od lat 12, godz. 15.15; **PRZED PREMIERĄ** — „1941" — USA od lat 15 godz. 17.15; **Mistrzowie Kina Światowego** — Werner Fassbinder — „Handlarz czterech pór roku" RFN od lat 15, godz 19.30
DKM — **Iluzjon** — „Samurajskie legendy", godz. 17, 19.30
OKA — „Pan Wołodyjowski" pol. godz. 8.30; „Agent nr 1" pol godz. 11.30, 13.15
GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10—22 — „Wodzirej" — pol. od lat 18
MŁODA GWARDIA — „Wystarczy być" USA od lat 15 godz 10, 14.30, 17, 19.30; „Porwany przez Indian" NRD od lat 12, godz. 12.30
MUZA — „Kung-fu" — pol. od lat 15 godz. 16.15, 18.30
1 MAJA — „Mistrz kierownicy ucieka" — USA od lat 15 godz. 16.15, 18.15
POKÓJ — „I ty zostaniesz Indianinem" — pol. b/o godz. 16.15; „Okupacja w 26 obrazach" — jug. od lat 18 godz. 18.15
ROMA — „Dzieje grzechu" pol od lat 18, godz 10, 14.30, 17, 19.30, „Tygrysiątko" bułg. b.o godz. 12.30
STOKI — „Syrenka i książę" bułg. b.o., godz 16.15; „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12, godz. 18.15
ŚWIT — „Janosik" — pol. b/o godz. 14.30; „Zemsta po latach" — USA od lat 15, godz. 17.15, 19.30
TATRY — „Dziewczynka i koń" NRD b.o. godz. 15.30. **Pożegnanie z tytułem** — „Wyspy na Golfstromie" USA od lat 12, godz. 17, 19
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — „Morderca jest w domu" — węg. od lat 15 godz. 16, 18
PIONIER — „Mandingo" USA od lat 18, godz. 17, 19.15;
POLESIE — „Jak Iwanuszka szukał cudu" radz b.o. godz 17; „Wierna żona" — fr. od lat 18, godz. 19
REKORD — „Brutalny pojedynek" — rum. od lat 12, godz. 16.15, 18.15
SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a.

\• \• \•

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Łowicka 28, Aleksandrów — Kościuszki 10, Zgierz — Sikorskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Neurologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) — laryngologia — Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — chirurgia.
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz ul. Parzęczewska 35).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00, wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-50 do 54 wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny całą dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 864-83

— Gabinet Stomatologiczny czynny w godz. 19—7 w dni wolne od pracy — całą dobę

27 pługopiaskarek na ulicach miasta

Wydawać by się mogło, że wreszcie sprowokowaliśmy zimę. Wczoraj przed południem śnieg zaczął padać obficie. Prognozy meteorologiczne przewidują na najbliższych kilka dni dalsze opady przy temperaturze od minus 8 do plus 1 st. C. Nie będzie na szczęście silnych wiatrów.

Wczoraj na ulicach miasta pojawił się ciężki sprzęt odśnieżny. Główne szlaki tranzytowe przemierzało 27 pługopiaskarek usuwających warstwę śniegu i posypujących nawierzchnie środkami chemicznymi. Efekt stosowania soli był widoczny na jezdniach dopiero po kilku godzinach. Wczorajsze opady nie były jeszcze groźne dla miejskiej komunikacji.

(sk)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium: Redakcja kod 90-103, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04, (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".